

Za redakcją odpowiedzialny
Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro redakcji przy
Podgórnej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański
wyszedł codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Rekopisma
nadawane Redakcji nie zwraca się i nie
będą.

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny
być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 30 fen. w Paryżu:
niemieckim i w Austrii 8 marek 15 fen. w
Gile, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, Dani-
i, Francji, Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji, przedpłatę przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących
urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko na-
sze agencje, za których pośrednictwem (zobacz
niżej) można także przysłać ogłoszenia do Eksped-
ycji Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza petytywnego siedmiomiarowego 15 fen. —
Reklamy od wiersza petytywnego 30 fen. (inclusive
tłumaczenia).

AJENCYJE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego” przyjmują: w Warszawie *Rajchman i Frencler*, Ulica Senatorska 1. 22[—
W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Deube & Comp.*
W Wrocławiu *M. Deube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAŃ, 2 października.

Prasa austriacka, jak rzecz naturalna, zajęta dzi-
siaj przedewszystkiem ocenieniem odpowiedzi prezesa ga-
binetu węgierskiego Tiszy, której i my wczoraj kilka
słów poświęciliśmy. Zanim pojedyncze przytoczymy gło-
sy, zapisać zaraz winniśmy, że wszystkie dzienniki po-
chwalają pominiętą odpowiedź a mianowicie te ustępy,
które wyłącznie odnoszą się do programu rządowego po-
lityki wschodniej. „Neue fr. Presse” oświadcza, że mowa
p. Tiszy jest pokojowym programem a więc zasługuje
na poparcie Niemiec. Tisza zdaniem tego dziennika ma-
drze i politycznie sobie postąpił, mówiąc jak najmniej
o niemiecko-austriackim aliansie. Gorąckowi optymiści
w Wiedniu i Peszcie powinni dojść do przekonania, że
siła i znaczenie przymierza polega na tem, jeżeli opiera
się na instynkcie politycznym kraju i że nie nie ma gor-
szego jak wykazywanie i demonstrowanie niepotrzebne,
o ile lepszym mogłoby i powinno być to przymierze.
„Wiener Allg. Ztg.” podnosi, że w odpowiedzi p. Tiszy
nie jest wyraźnie powiedziane, iż zajęcie Bułgarii albo
ustanowienie protektoratu rosyjskiego pociągnęłyby za
sobą wkroczenie militarne Austrii. Widocznie chciano
ochraniać drażliwość Rosji i nie występować z groźbą,
któraby obrażała cara. Co do Niemiec, to rzecz natu-
ralna, że nie chcą z Rosją zrywać bez potrzeby a te
alarmujące głosy węgierskich szwinitów nie zdołają
opini niemieckiej obalamucić. „Deutsche Ztg.” zwraca
znowu uwagę na to, że Tisza wspominając o niemieckim
przymierzu wyraźnie wskazywał na zobowiązanie warunki
egzystencji i tłumaczy to tem, że Bismarck, gdyby je-
szcze głośniej odzywał się trąby węgierskie, nie może
nie słyszeć trąb francuskich. Według „Fremdenblattu”,
dał Tisza przez swoją odpowiedź należyty odprawę wszy-
stkim tym pogłoskom, które twierdzą, że przymierze za-
leży od każdorazowego prądu polityki.

Jak telegrafują dalej z Pesztu do berlińskiego „Post”,
mianowicie ten ustęp odpowiedzi, „że obadwa państwa
połączone z uwzględnieniem zobowiązanych warunków egzy-
stencji bronić będą dawną podstawę bez nadwyrężenia
pokoju”, wywołać miały hucne oklaski. Fakt, iż Tisza
nawet wspominał o kwestyi gabinetowej, ażeby nie do-
puścić dalszej dyskusji nad tą sprawą, jest zdaniem wie-
lu dzienników berlińskich pociesającym symptomem,
iż rząd sam nie pragnie, ażeby powątpiewano o trwa-
łości aliansu.

Ciekawa teraz, jak ocenią odpowiedź pana Tiszy
organa rosyjskie, bo bądź jak bądź mowa prezesa gabi-
netu węgierskiego niedwuznaczna jest naganą tego, co
się działo i dzieje w Bułgarii i wyraźny kładzie przy-
cisk na traktat berliński, który postępowaniem Rosji
mocno jest nadwyrężony. Faktu tego nie zmienia by-
najmniej doniesienie, że p. Giers telegrafować miał do
generała Kaulbarsa, iż Rosja szanować będzie konstytu-
cję bułgarską. Wszelkie bowiem rozporządzenia generała
Kaulbarsa dowodzą, iż Rosja z pominięciem traktatu
berlińskiego i z pominięciem także konstytucyi bułgar-
skiej gospodaruje w Bułgarii jakby we własnej provin-
cyi. Jednym z wielu dowodów jest między innymi okół-
nik, który generał Kaulbars wystosował do rosyjskich
konsulów w Bułgarii i wschodniej Rumelii a który z jego
rozkazu ma jak najwięcej być rozpowszechniony po kra-
ju. Treść tego okólnika podaliśmy już dawniej — w
następnym numerze zamieścimy go w całej rozciągłości.

Czy odpowiedź na ten okólnik została już wręczon
agentowi rosyjskiemu, jak to wczoraj zapowiadały dzien-
niki, o tem nie odbieramy jeszcze doniesienia. Wedle
„Köln. Ztg.” postanowiła podobno rada bułgarska mini-
steryalna, że rosyjskiego żądania co do wyborów i dwu-
dziestu aresztowanych oficerów nie można przyjąć. Ra-
da pragnąc jednakowoż okazać jak największe umiarko-
wanie i chęć porozumienia się postanowiła podobno nie

odpowiadać natychmiast na notę rosyjską, a poprzednio
porozumieć się z reprezentantem rosyjskim za pośredni-
ctwem jednego z członków rejencji i zwrócić jeszcze raz
uwagę na powody, dla których nie wszystkie żądania
mogą być przyjęte. Bułgarzy spodziewają się przekonać
generała Kaulbarsa o słuszności swego postępowania, a
gdyby zaś nie, to przynajmniej chcieliby dać do-
wód, że aż do ostatniej chwili starali się o poro-
zumenie i że wszystko robili co tylko mogli, aże-
by uniknąć katastrofy. Ale jest ona naszym zdaniem nieu-
nikniona — chyba, że, czego przypuszczać nie można,
rejencja bułgarska zgodzi się na postulat rosyjskie.
Tym pośrednikiem między rejencją a generałem Kaul-
barsem, o którym pisze „Köln. Ztg.”, jest prawdopodo-
bnie Karawelow. Ze Zofii piszą bowiem do „Times’a”,
że jen. Kaulbars częste miewa rozmowy z Karawelowem,
który po kilka godzin dziennie zajęty jest w rosyjskim
konsulacie. Karawelow i Cankow mają być kandydaci-
mi rosyjskimi do rejencji i zajmą podobno miejsca po
Stambolowie i Mutkurowie, których przedtę czy później
pozbędzie się Kaulbars. Jedną z pierwszych czynności
generała Kaulbarsa było usunięcie konsula Nekiudowa,
który zaledwo dwa tygodnie był na swoim urzędzie i za-
stąpienie go przez konsula dawniejszego w Filipopolu,
Igelströma. Powodem usunięcia Nekiudowa było to, iż
przyjął zmodyfikowaną notę ministerstwa bułgarskiego
co do odroczenia procesu przeciwko sprawcom zamachu;
powinien zaś był żądać natychmiastowego ich wypuszczenia
na wolność i protestować przeciwko spaleniu chorągwi. —
Do „Polit. Correspondenz” piszą z Paryża, że wojskowe
przygotowania Turcyi zaczynają zwracać uwagę bacniejszą
tamtejszych kół dyplomatycznych. Żadają sobie tam
pytanie, do czego właściwie Turcyja zmierza, zbrojąc się
tak goriwie, i przychodzą do przekonania, że Porta my-
śli o ogólnej obronie swoich terytoriów w Europie i Azji.
Turcyi wprawdzie w tej chwili nie nie zagraża, ale przy-
gotowuje się ona obecnie na wszelkie zajęcie mogące wy-
padki i na nieprzewidziane ewentualności. Turcy mają
ciągle na oku, że Rosya może być rozwojem wypadków
zniewolona do okupacji Bułgarii, a w takim razie Turcy
mieliby zamiar bezzwłocznie obsadzić Rumelią wschodnią.
Wojenne te przygotowania o tyle są niekorzystne, że
mogą się przyczynić do wzburzenia umysłów ludów bał-
kańskich i doprowadzić do nieumyślnych powikłań. Byłoby
zażem w pierwszym rzędzie obowiązkiem Rosji dać przy-
kład roztropności za pośrednictwem poszanowania naro-
dowych uczuć w Bułgarii. Niestety jednak, według pe-
tersburskich relacji, miało tam obecnie pożywać wpływ
przeważniejszy stronnictwo wojownicze, jakkolwiek baron
Giers stoi ciągle na stanowisku zachowania pokoju,
i stara się usilnie o utrzymanie polityki rosyjskiej w gra-
nicach umiarkowania. Wszelko zawisło od tego, czy
wpływ przeważny nad Aleksandrem III odniesie stron-
nictwo europejskie, czy panslawistyczne.

Izby francuskie, jak pisaliśmy wczoraj, zwołane być
mają na 14 bm. Przed tym terminem zbierze się je-
szcze rada ministeryalna, która ma podobno rozstrzygnąć
spór między komisją budżetową a ministrem skarbu p.
Sadi-Carnot, który z powodu zbyt samowolnego postępo-
wania komisji chciał się podać do dymisji jeszcze przed
wyjazdem p. Freycineta i tylko na prośbę prezesa gabi-
netu pozostał nadal.

Książę Aumale, jak telegrafują z Paryża darował
„Institut de France” zamek swój Chantilly w celu zało-
żenia tam muzeum — jednakowoż dochody z tego zamu-
ku i przyległości, wynoszące około 5 kroć sto tysięcy fr.
należeć będą do księcia.

W sprawach Hiszpanii dotyczących zapisujemy tutaj,
że republikański dziennik w Tarbes zamieszcza manifest
księcia Sewilli, wystosowany do narodu hiszpańskiego.
W nim uskarża się książę, że źle obchodzone jest z nim
w więzieniu i oświadcza, że jakkolwiek z przekonania
republikanin z obowiązków familijnych lojalnie służył

okupiona wolność stałaby się wstrętną dla niej. Świat
jest mi obojętnym, hańba, nawet kara nie są dla mnie
tak okropne jak rozpacz Waruny. Ona oszalałaby ze
wstydu i odrazy, gdyby życie byłoby do szczytu zniszczone
i właśnie teraz, kiedy jęć się widoki na lepszą otwierają
przyszłość. Heleno, moje dziecię, moje kochanie! miej
litość nad nami, nad tym człowiekiem, który jest ci dro-
gim! Ratuj, ratuj nas!

— Dobrze, matko, uczynię, czego żądasz odemnie.
— Heleno, czy mnie nie opuścisz?
— Pomyśl tylko matko, gdybyś tonęła w głębokiej
wodzie i wyciągała do mnie ręce, czyżbym nie miała
spieszyć ci na ratunek? O matko, nie lekaj się ni-
czego; zgrzeszyłaś z miłości dla twoich dzieci, a czyż
one miałyby mieć mniej niż Bóg miłosierdzia dla grze-
sznicy? Ja cię obronię, a kościół udzieli ci rozgrzesze-
nia. Jeżeli przyszłość twoja smutną być musi, to moja
troskliwość ulgę ci w cierpieniach sprawić będzie.

— Więc ty ustępujesz, zezwalasz?
— Ustępuję. Patrz oto natychmiast się z tem za-
łatwie.

Przystąpiła do biurka, pisała szybko przez kilka
minut, potem włożyła list w kopertę i zaadresowała.
— Stało się matko. Napisałam pułkownikowi Ca-
zalette, że zostanę jego żoną i może przybyć po mnie,
kiedy mu się będzie podobało.

— Słuchaj! — zawołała pani Kilsyth, co to za
turkot?
— To Waruna przyjechała.
Wkrótce rozległ się w sieni głos pani Fano:
— Czy mogę wniknąć? Czy nie śpisz jeszcze?
I weszła do pokoju w żałobnej sukni błada i zgnę-
kana.

Spojrzała najpierw na matkę zdziwiona jęć pomie-
szaniem i zapłakanymi oczyma, a potem na Helenę,
która blada jak z marmuru wyciosana stała z podnie-
sioną głową, zacisniętymi ustami, trzymając złożony list
w ręku, i jak błyskawica trysnęła jęć myśl do głowy.
Że tu jakaś scena złowroga, jakaś straszna kryzys zajęć
musiała.

monarchii króla Alfonsa XII — ale teraz, kiedy król
umarł, czuje się zwolnionym od tego obowiązku i pra-
gnie przyczynić się do proklamowania rzeczywistego,
którą uważa za jedyną formę rządu, zdolną zapewnić
bezpieczeństwo i niezależność Hiszpanii.

Telegram najświeższy, jaki odbieramy, jest (nastę-
pujący):

London, 2 października. „Morning Post” utrzy-
muje, że wojny europejskiej wtedy tylko uniknąć można,
jeżeli Niemcy dopomagają Bułgarii. Anglia nie może
swej floty wysłać przez Bałkany, bo tam inna policja
winna utrzymywać porządek.

W palącej sprawie.

Goryczy słów naszych w tej równie smutnej, ile
wymagającej uwagi naszej sprawie, pozwalamy sobie
przypisać, jeżeli prasa galicyjska a przynajmniej pewna
część jęć, jeżeli prasa warszawska trudni się nareszcie
sprawą ratowania naszej ziemi, jeżeli protestując prze-
ciw zarzutom sobie czynionym, poczyną zwracać uwagę
na nasze kresy i na nasze obronne pomysły.

Przed kilku dniami spotkaliśmy się w „Gazecie
Warszawskiej” z pocziw jęć artykulem, propo-
nującym przyjście w pomoc własności ziemskiej połączo-
nemi siłami mniej możnych.

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Polskiej”
znajdujemy korespondencję z Poznania, która w sympa-
tyczny, serdeczny sposób zajmuje się projektem instytu-
cyi finansowej, jaki się tutaj w gronie kilku osób poja-
wił a prawdopodobnie stanie się przedmiotem dojrzałych
i poważnych zastanowień.

W nie mniej sympatyczny sposób a protestując rów-
nież przeciw naszym pesymistycznym zarzutom, odzywa
się w tej sprawie „Przegląd Lwowski.”

Jak na pierwsze, wystarcza to nam najzu-
pełniej.

Czego pragniemy, to zainteresowania nasamprzód
wowej społeczności dla myśli ocalenia naszych kresów,
jako cały nasz naród obchodzący; czego pragniemy
ustępnie, to czynnego popierania instytucyi ratun-
kowej, skoro takowa przyjdzie do skutku, skoro przy-
bierze jakiegobądź dotykalne kształty.

Z podobnym objawem naszego zadowolenia, iż ta
sprawa zaczyna być przedmiotem żywego interesu dla
naszej prasy w innych częściach kraju, łączy się dla
nas, jako „Dziennika”, a nie bez potrzeby dla niej,
to jest owęć „zagraniczną” względem nas prasy
polskiej, konieczność odpowiedzi na dwa jeszcze spoty-
kające nas zarzuty.

Pierwszym jest zarzut, że się dotąd nie jeszcze
ze strony Poznańczyków w kierunku obronnym nie
zrobiło.

Dziwaczny to trochę zarzut.

Komisja kolonizacyjna pruska rozporządza milionami,
ogromnym aparatem urzędniczym, opieką i środkami naj-
potężniejszego w Europie państwa, a mimo to nie jest
jeszcze pewną że wszystkim dróg swego postępowania
i szczegółowej akcyi.

Jakże więc żądać słusznie od społeczeństwa zbie-
dzonego, któremu belka spada na głowę, które nie ma
środków, które się za niemi oglądać dopiero zmuszone,
które się spotyka co chwila z przeszkodami wewnętr-
nymi i zewnętrznymi, — aby to społeczeństwo, mówimy,
było mogło już w gotowej postawie, z gotowemi o ile
możności milionami, z gotową armią urzędników stanąć
oko w oko przeciw aparatowi wyłuszczenia tuteoń-
skiego.

Czyż zastanowili się istotnie nad słusznością i war-

Patrzała z przerażeniem z jednej na drugą, lecz
nie wymówiła ani słowa.

— Waruno, — rzekła pani Kilsyth, — przybywasz
tak niespodziewanie, bez poprzedniego uwiadomienia nas.
A cóż znaczy ta żałobna suknia? Twoje dziecko?...
— Moje dziecko umarło, — rzekła pani Fano z
udaną obojętnością.

Przejęta współczuciem Helena zbliżyła się i chciała
uściskać siostrę, lecz ta odsunęła się.

— Nie żałuj mnie. Tęgo — znieść nie mogę, —
rzekła stłumionym głosem. Ja dziękuję za to Bogu. On
wysłuchał mych modłów i zabrał do siebie tę nieszcze-
sną istotę. Przyszłość niech będzie pogrzebaną; tera-
źniejszość wymaga praw swoich — terażniejszość i przy-
szłość.

— Lecz cóż się to tu stało? Matko co to? Do ko-
go ten list Heleno?

Żadna z nich nie odpowiadała.

Waruna czekała z mocnym postanowieniem wyba-
dania prawdy. Milczenie to było złowrogiem.

Helena odezwała się wreszcie.

— Ten list jest do pułkownika Cazalette, który
mnie chce pojąć za żonę, a ja...

— Heleno! — zawołała gwałtownie pani Kilsyth, —
tylko nie teraz — ah! tylko nie mów dziś o tem!
— Owszem dziś! — odpowiedziała Helena głośno.

Moja siostra powinna zaraz dowiedzieć się o tem. W tym
liście jest moja przyzwalająca odpowiedź na jego oświa-
dzczenie.

— Oh! to za wiele! — krzyknęła Waruna. Jest
to zbyt wielkie poświęcenie. Czyście wy obiedwie zwa-
rywowały? Matko, czyż cię nie ostrzegałam gdy wyjeżdża-
łam? Więc jak to pilnujesz twojej córki? Ale przybyłam
jeszcze zawiązaną. Ten list nie będzie odesłany.

— Musi być dziś jeszcze odesłany, — odpowiedzia-
ła Helena. Działam podług własnej woli; wybrałam los,
który mi najlepszą wygraną obiecuje... Ty się myliłaś;
ja także myliłam się z początku, lecz teraz stanowczo
postanowiłam zaślubić pułkownika Cazalette; nic mego
postanowienia zmienić nie zdoła.

Rozdział XXV.

W przeciągu jęć doby.

Po liście od Heleny odebrał Cazalette w pół godziny
później list od pani Fano, zapraszający go na rozmowę
z nią na jutro rano.

Gdy najazutrz szedł na jęć rozkaz do wili Kilsyth,
spotkał się w drodze z idącym właśnie z stacyi kolei że-
laznej Jerzym Warrenderem.

— Powstają coraz większe zawiłkania — mruknął —
trzeba przyspieszyć rozwiązanie. — Poszedł naprzeciwko
Anglika i przywitał go serdecznie.

— Co za przyjemna niespodzianka — zawołał —
obawialiśmy się już, że pan sprzeniewierzył się na
zawsze nam tu w Monte Carlo. Pan przybywasz z San
Remo?

— Tak jest. Czy pan sądzisz, że będę mógł zna-
leźć pomieszczenie w Hotelu des Anges?

— Bez wątpienia. Im bardziej sezon zbliża się ku
końcowi, tem mniejszy jest napływ gości, lubo w tych
dniach mnóstwo chevaliers d'industrie przybyło w or-
szaku księcia P...

— Więc on jest tu?

— Tak, i w jego otoczeniu dwóch najznakomitszych
tegożczesnych mózów stanu Europy. Kto wie, jaki jeszcze
wpływ wywrze trente et quarante na dzieje świata. No,
pomyśl pan tylko, jaka wystawa piękności i brylantów
będzie dziś w kasynie! Przybędziesz pan tam przecież
także? Pani Fano powróciła wczoraj do domu?

— Jest zapewne bardzo zmartwiona, gdyż jęć córe-
czka umarła.

Cazalette mruknął oczyma.

— Czyżby to miało być dla niej tak wielkiem nie-
szczęściem? Idę właśnie do p. Kilsyth. Och, panie War-
render, ja znam panią Fano dawniej niż pana, i zape-
wniam pana, że bank dziś wieczorem znacznie się przez
nią zubożaci lub zubożeje.

Po tych słowach rozeszli się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zero.

Powieść z Monte-Carlo

przez

Mrs. Campbell.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 225.)

Po tych słowach pani Kilsyth popadła w ponure
zadumanie. Helena zakryła twarz rękoma i siedziała
nieruchoma; wiatr nie mogła rozróżnić czy płacze, lub
czy się modli.

I tej nocy wiatr szwieszał przeraźliwie. Pani Kil-
syth stanęła i rzekła tonem żalonym:

— Wszak się nie spodziewałaś tego Heleno? Są-
dziłaś, że znajdziesz we mnie anioła opiekuńczego, a
znalazłaś szataną.

— Znalazłam, czego pragnęłam, znalazłam matkę —
rzekła Helena słabym głosem.

Na jęć obliczu malował się wyraz rozpaczliwej od-
wagi, połączony z anielskim miłosierdziem. W tej
chwili cichego skupienia ducha poświeca matce swe ży-
cie; w przeciągu tych kilku godzin zstąpiła z wyżyn
i dziewiczej niewinności w sferę tragicznych zbrodni i
wszelkich nadziei szczęścia rzekła się na zawsze. Mę-
czeństwo miało odtąd być jęć losem, lecz przyjmowała
je bez szemrania.

— Heleno — szepnęła matka z płaczącym nale-
ganiem — jestem w jego mocy; on mi groził, że wyda
moją tajemnicę przed światem — gotów powiedział o
tem Warunie! Ona nie chciała spojrzeć na mnie,
nienawidziła mnie i przeklinała. Ta jęć tak drogo

czonogo uroczyscie przez kongres berliński prawa wolnego wyboru księcia z zatwierdzeniem wszystkich kongresowych mocarstw, gospodarką jednego mocarstwa na Bałkanie, zamiast, jak tego Austrija pragnie, całego grona uczestników kongresu berlińskiego.

Oba mocarstwa tedy, Austrija i Rosja stają z sobą, pierwsza zasadniczo, druga w wyraźnej już akcji, w sprzeczności, która w razie trwania na obranem stanowisku tak jedną jak drugiej strony, nie może nie doprowadzić do konfliktu.

Wypadki ostatnich kilkunastu godzin zaostriły przeciwności, Tisza i Kaulbars wystąpili w roli tłumaczy, roli i stanowisk, między którymi zgody nie ma.

Nie wiele inaczej pojmuje chwilową sytuację publicystyka austriacka, nie wiele inaczej publicystyka opozycyjna prusko-niemiecka.

Obie czują, co zresztą, nie trudno, ów szum lokomotyw pędzących ku sobie z przeciwnych stron, by się prędzej czy później spotkać z sobą.

Pierwsza odzyska się coraz donośniej o realizację przymierza prusko-niemieckiego, mającego bronić Austrii od niebezpieczeństwa rosyjskiego, grzmi w licznych artykułach coraz już otwarciej teraz przeciw prasie oficjalnej pruskiej, przeciw sekundu-jącemu jej „gadinówkom“ — które fakcie austriacko-niemieckiego przymierza uważają za formalnie istniejące i obowiązujące, ale z których zakłopotanego milczenia widać coraz więcej, jak ich to przymierze parzy i jak im jest niewygodne.

Dziwna i ciekawa istotnie pod wielu względami postawa oficjalizmu prusko-niemieckiego, w obecnej chwili. Iść w przymierzu z Austrią przeciw Rosji, jest to wystawiać się na odwet francuzki i wojnę z Rosją razem. Zerwać przymierze z Austrią, iść z Rosją ku żniwu kompensat, jakimiby się podobna zmiana frontu najprawdopodobniej opłaciła, gra niebezpieczna, wątpliwego skutku i na dodatek kompromitująca moralnie. Stanać na uboczu z założeniami rękami, spoglądać na zapasy innych w sprawie rozstrzygających losy Europy, zachowywać neutralność — to rola niepodobna dla wielkiej, militarnej potęgi w sercu europejskiego kontynentu.

Sytuacja rozgrywa się i rozróżnia coraz więcej. Herkules prusko-niemiecki stanął na rozstajnych drogach, pomiędzy którymi wybór nie łatwy.

Czyż mylimy się, przypuszczając z tonu oficjalnej prasy, że wybór ten już spełniony, a że jeżeli kto, to Austrija nie ma powodu być zeń zadowolona?

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciel wyższy gimnazjum w Wielkich Strzelcach d. r. Usty m. o. w. przeniesiony został w równym charakterze do gimnazjum w Kłodzku.

Posunięcie zwyczajnego nauczyciela gimnazjum miejskiego w Gdańsku d. r. Bertholda Magdeburga na stopień wyższego nauczyciela sankcjonowane zostało przez ministerstwo.

Na stopień wyższych nauczycieli posunięci zostali: nauczyciel zwyczajny Leopold Jüttner przy gimnazjum w Bydgoszczy, nauczyciel zwyczajny dr. Adolf Böhm przy gimnazjum w Żeganiu, nauczyciel zwyczajny dr. Paweł Kirsch przy gimnazjum w Wielkich Strzelcach.

Pierwszy nauczyciel seminarium nauczycielskiego w Grudziądzu M. y. i. s. i. przeniesiony został w równym charakterze do seminarium nauczycielskiego w Kępnie.

Rzecznik Nieswandt w Sztumie mianowany został notaryuszem na obwód sądu nadziemiańskiego w Kwidzynie z dotychczasowym miejscem zamieszkania.

Korespondencja Dziennika Poznańskiego.

Gniezno, 1 października.

(Intronizacja ks. arcybiskupa.)

Przesyłam wam dziś jeszcze kilka szczegółów, co do wczorajszej intronizacji ks. arcybiskupa.

Najprzewielebniejszy ks. arcybiskup przybył do Chwałkowa zaraz po godzinie 9 rano w towarzystwie kapelana ks. Mojżkiewicza.

Na stacy oczekiwali go deputacy kapituły gnieźnieńskiej w osobach ks. oficjała Korytkowskiego i kanonika Krausa.

Przybyło tamże wielu duchownych z bliższych i dalszych parafii, dość znaczna liczba obywatelstwa oraz ludu. Jak tylko ks. arcybiskup opuścił wagon, powitał go ksiądz Kozielski z Łubowa w następujących słowach:

„Najprzewielebniejszy Arcypasterzu! Witamy Cię na wstępie do archidiecezyi naszej. Smutne są wprawdzie okoliczności, wśród których wstępujesz na ziemię gnieźnieńską, ale przybycie Twoje zwiastuje nam jutro lepszą przyszłość, po której, mamy nadzieję, w całym blasku zaświeci nam słońce. Jak dotąd wytrwaliśmy mimo trudności w wierze naszych przodków i zachowaliśmy wierność Stolicy Apostolskiej oraz duchownemu Zwierzchnikowi naszemu, tak i Tobie Najprzewielebniejszy Arcypasterzu przyrzekamy wierność, posłuszeństwo synowskie i uległość, a oddając Ci się z całym zaufaniem, prosimy Cię o pasterskie błogosławieństwo.“

Ks. arcypasterz powitał zgromadzonych obyczajem naszym starodawnym: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i pobożności ich. Poczem zbliżył się do posła do parlamentu p. dr. Jul. Chelmiński i powitał następującymi słowami:

„Szczęśliwym nad wyraz czuję się, że jestem upoważniony do powitania Waszej Arcybiskupie! Mości przy pierwszym wstępie do naszej archidiecezyi i zarazem złożenia wyrazów najgłębszej czci i szacunku. W Poznaniu, w odpowiedzi udzielonej zgromadzonemu tamże obywatelstwu, wyraziłeś się Celissime Domine „mam nadzieję, że gdy się bliżej poznamy, będę mógł o sobie powiedzieć to samo, co mówił mój poprzednik: „znam ówce swoje i znam mnie moje.“ Słowa te wzięliśmy sobie do serca i żywnym tę błogą nadzieję, że jeżeli Ciebie, Najprzewielebniejszy Arcypasterzu, taką czcią i szacunkiem otaczać będziemy, jak Twego poprzednika, przypieszymy tę radosną chwilę, co jest naszym najserdeczniejszym życzeniem.“

Najdostojniejszy arcybiskup w pięknych słowach podziękował mówcy, wyrażając się, że te oznaki przywiązania obywatelstwa świeckiego cieszą go niewymownie.

Poczem wsiadł ks. arcybiskup z kanonikiem Krausem do powozu w cztery konie uprzęgnięte a dostarczonego przez p. Konst. Brzecz z Lednógory. Poprzez dżali go wiościano konno białymi wstęgami przepasani. Za tem ruszyły inne powozy, w których siedzieli ks. oficjał Korytkowski, duchowieństwo i obywatelstwo.

W drodze do Gniezna wystawionych było kilka bram triumfalnych.

Inne szczegóły już wam doniosłem, tu tylko dodaję przemówienie ks. biskupa Cybichowskiego i odpowiedź arcybiskupa.

Ks. biskup Cybichowski przemówił mniej więcej w tych słowach:

Najprzewielebniejszy Arcypasterzu! Przed czterema miesiącami przyjmował Cię Poznań, z którym nasze Gniezno nie może iść w zawody pod względem znaczenia, ale który równoważy, jeżeli nie przewyższa, pod względem pamiętek i wspomnień historycznych i narodowych. Tutaj stała kolebka narodu, tutaj Chrobry przyjmował niemieckich Ottonów, tu wreszcie sprowadził śmiertelne szczyt wielkiego Apostoła, zamordowanego pomiędzy Prusakami.

Z upragnieniem oczekiwaliśmy tej chwili, Najprzewielebniejszy Arcypasterzu, w której miałeś stanąć pomiędzy nami — a gdy ta uroczysta chwila nadeszła nareszcie, witamy Cię serdecznie, i wyrażając naszą cześć i uwielbienie dla Ciebie, składamy Ci hołd wierności i synowskiej uległości. Powiedziałeś Najprzewielebniejszy Arcypasterzu w liście pasterskim, wystosowanym pod dniem 8 czerwca do duchowieństwa wielkopolskiego, że pragniesz nam się oddać ciałem i duchem — wszystkimi siłami. Dotrzymaj Najprzewielebniejszy Arcypasterzu tego świętego przyrzeczenia, bądź nam nie tylko Arcypasterzem, ale i Ojcem serdecznym. Życzymy Ci, Najprzewielebniejszy Arcypasterzu, abyś nam panował w jak najdłuższą latę.

Ks. arcybiskup podziękował przedewszystkiem biskupowi a następnie przemówił do wiernych mniej więcej tak:

Od dawna już pragnąłem przybyć do Gniezna, aby w tych ciężkich czasach prosić o pomoc Boga za pośrednictwem św. Wojciecha, który tutaj w tej katedrze spoczywa, bo święty ten nie tylko był biskupem Czechów, ale także przez trzy lata, jeżeli się nie mylę, nauczał w Gnieźnie i położył podwaliny pod tę archikatedrę, z której następnie światło wiary rozszerzyło się na całą Polskę.

Święty Wojciech był nie tylko gorliwym biskupem, ale nadto pełnym poświęcenia apostołem, który nie wahał się krwią własną stwierdzić prawdziwości zasad, które głosił niewiernym.

Tego wielkiego męczennika, którego naród polski wziął sobie za patrona, dozwolił Bóg mnie niegodnemu zostać następcą. Przez osnaście lat byłem pastorem w stronach, w których św. Wojciech położył żywot swój za wiarę — i niejednokrotnie miałem do szczęście oglądać krzyż przez szlachetne Polaków dłonie wzniesiony na pamiątkę męczeńskiej śmierci św. Wojciecha na miejscu, w którym dokonano się męczeństwo.

Jakże szczęśliwym czuję się dzisiaj, że wolno mi było zanieść pokorne modły do wielkiego Bogomódlcy. Wiemy wszyscy, jak ciężkie jest nasze położenie — było więc o co prosić wszechmocnego Boga za pośrednictwem św. Wojciecha.

Modliłem się za was, ażeby was Bóg utwierdził w wierze, abyście w niej byli tak silni, jak wasi wielcy przodkowie. Pokutujmy za nasze grzechy — i nie żalmy się na cierpienia tego świata, za które czeka nas nagroda na tamtym świecie. Cierpieć wszystko chętnie i nie szemrać, a gdy przyjdzie chwila wątplenia, uciekajcie się pod skrzydła Niebieskiej i Waszej Królowej, udajcie się pod opiekę waszych patronów i patronek narodowych, a przedewszystkiem św. Wojciecha. Bóg nas pocieszy, a gdy będziemy jedni pomiędzy sobą, a Bóg będzie z nami — ktoś nas przemoże?

Poczem nastąpiły przedstawienia w pałacu arcybiskupim. Byli tam:

Hr. Franciszek Żółtowski z Niechanowa, dr. Chelmiński z Żydowa, Krzyżński z Pierzysk, Różański z Gwiazdowa, B. Chelmiński z Górowa, K. Breza z Lednógory, Achilles Breza z Krakowa, Walter z Dzięmarek, Bilarzewski z Mielżyna, Losow z Leśniowa, Moszczeński z Arkuszewa, Radomski z Braciszewa, dr. Żychliński z Modliszewa, Rogaliński z Królikowa, Ruszczyński z Łabiszyna, Węglewski z Łubowic, Pluciński z Węgorzewa, Bardzki z Sannik, Münzberg z Nowej Wsi, Amrogowicz z Charbina, Prądzyski z Siemianowa, Graff z Czech, Sarrazin z Chwałkówka, Wilde z Łubowa i wielu innych.

Wieczorem uliminowane zostały kościoły św. Trójcy, św. Wawrzyńca, św. Michała i Pofranciszkański a przed pałacem transparent.

Na placu zaś katedralnym palono ognie bengalskie.

Za miastem na wzgórzach palono liczne beczki ze smołą.

Cały ten obchód urządził komitet, na czele którego stali pp. dr. Wieczorek, Wł. Wierzbicki, Grodzki i R. Lange.

Warszawa, 27 września.

(Car w Lubochenu, — Ćwiczenia wojskowe.)

(a) Car jeszcze ciągle bawi w Lubochenu, a po- byt podobno tak mu tam upływa przyjemnie, w idyllicznym, nieczem niezakłóconym spokoju, że carowa podobno otoczeniu zabroniła przypominać naznaczony dzień wyjazdu, aby o ile możności pobyt na wsi przedłużyć. Nie braknie też rozrywek, a usłuszy, (dodajmy w narzecz urzędowym) telegram różnoś wiadomości o „miłej niespodziance“ jaką carowi sprawili dzieci szkolne śpiewami pieśni rosyjskich, mających świadczyć o przywiązaniu włościan do najbliższego pana i o zamiłowaniu młodzieży szkolnej do języka urzędowego.

To majster Apuchtin reżyserem tej najnowszej komedyi a na aktorów małych trzeba było podobno sprowadzić dzieci wszystkich podwładnych bar, Frederiksa — żandarmów z całego przywilejskiego kraju.

Może, po takim zamanifestowaniu wiernopoddań- czych uczuć car nie ośmieszałby nadać szerokie swobody ukochanym poddanym swoim, gdyby nie ta okoliczność, że jeszcze zawsze są niepoprawni ludzie, którzy marzą o zaburzeniu porządku publicznego. Dwóch takich niepo- prawnych — nihilistów — podobno tu świeżo na śmierć skazali, a ponieważ za bytności cara potwierdzenie wy- roków śmierci usuwa się z pod kompetencji jenerała - gu- bernatora, przeto wyrok carowi przedłożono. Zamąci to wprawdzie nieco spokój w Lubochenu, ale wszechwładza- ca dowie się, że pomimo pracy p. Apuchtina, krajowi tu- tejszemu jeszcze nie zupełnie ufać można; i w tem oczy- wiście jest cel pewien.

P. Katkow głosił w organie swoim, jako to najno- wsze manewry wojsk wykazały ich najzupełniejszą gotow- ać do wojny i organizację znakomitą. Wiadomości, jakie tu dochodzą o manewrach ostatnich, osłabiają nie- czo wrazenie głosu „Moskiewskich Wiadomości“. Dowiaduje się bowiem z kół oficerów o takim szczególe, iż dwa ope- rujące przeciwko sobie korpusy: wileński i warszawski tak znakomicie (!) manewrowały, iż do spotkania wcale nie przyszło. Jeden zajął pozycję drugiego — bez strza- lu, nieprzyjaciela bowiem nie znalazł. Sukces taki — zajęcie pozycji nieprzyjacielskich bez strzału, a zatem i bez straty, niewątpliwie znakomitą może być sztuką strate- giczną, która jednakże chyba podczas liwych mane- wrów może mieć powodzenie. W razie prawdziwej woj- ny zapewne trudniej byłoby strategikom rosyjskim za- błąkać ten najnowszy swój wynalazek. Sposób zaap- likowania pozostanie zresztą tymczasem tajemnicą; naj-

wyższy szef ar mii rosyjskiej bowiem, postrzegłszy co się święci, podo-bno potrafił całą tę sprawę zatuszować.

Z Galicji, 30 września.

(Dr. Zyblikiewicz i pan Zaleski.)

List ten piszę z dłuższej podróży po kraju — prze- ważnie w zachodniej jego części. Sądzę, że wrażenia i spostrzeżenia, do jakich podróz ta nastroża mi sposo- bność, będą miały dla koła czytelników „Dziennika“ bo- daj tyle interesu, jak zwykłe moje zapiski bieżących wi- adomości ze Lwowa.

Otóż najpierw zanotować muszę, iż z wszystkimi oso- bistościami publicznymi, z którymi spotykałem się od kilku dni odkąd jestem w drodze, o niczem innem nie ma roz- mowy jak tylko o owych pogłoskach o przygotowywanych się zmianach w naczelnym kierownictwie sprawami kra- jowymi, o których wam w ostatnim moim liście pisałem. Wszyscy u nas zajmują się nader żywo temi kombinacy- ami. W „Czasie“ wczorajszym znachodzę telegram wie- deński pod sygnaturą, oznaczającą korespondenta, który istotnie może w Wiedniu z pierwszych źródeł informacje czerpać a który jednakże obiegające na nos pogłoski o bli- skich zmianach w obsadzie najmniejszych godności urzę- dowych w naszym kraju, nazywa „tendencyjnym wymy- słem.“

Cóż to twierdzenie oznacza? Jak je tłumaczyć należy?

Oto, jak niektórzy sądzą, że gra nie udała się aran- żerom onej kabały, na szeroka skalę rozsunętej i od da- wna przygotowywanej, która obecnie przeszła już w stadium publicznej tajemnicy: biorycy udział w grze partnerzy, ea szczęście nie ich wielu, odsko- nili już karty — a gdy się już gra otwartemi kartami, to jak wiadomo, partya musi być szybko rozegrana....

Powodem całego komerażu ma być znana niezgodność osobista pomiędzy marszałkiem krajowym, drem Zyblikiewiczem, a namiestnikiem p. Zaleskim.

Otóż chciałbym skreślić, co sądzą w kraju o tym antagonizmie obu dygnitarzy?

— Pan Zyblikiewicz musi ustąpić — mówi mi je- den z tych, którzy należą do wielkich rodów — to tru- dna rada. My nic mu nie mamy do zarzucenia, owszem, uznajemy chętnie, że dobre ma chęci, zdolny i z ener- gią zabiera się do wykonania planów, których jest in- cyzatorem. Lecz okoliczności, silniejsze od jego osobistej woli, których nie zwalczy najwięcej spryt, najusilniejsza pracowitość, czynią go niemożliwym na stanowisku mar- szałka. Nie ma o czem mówić — p. Zyblikiewicz nie zro- bił nic na stanowisku marszałka.

— Ależ — wtrącam nieśmiało — jak to zanegować, że on już z r o b i ł t o i o w o.

— Facecye — odparł z niechęcią mój interlokutor — mów pan, że on z a c z a ł r o b i ć t o n o j e d n o z a c z a ć r o b i ć a z r o b i ć.

Drugi znów, nie karmazyn, ale szlachcic dobry, tak się wyrażał o tych rzeczach:

— Pan Zyblikiewicz ma tę słabość temperamentu swojego krewkiego, że co myśli to wypowiada, nie owi- ajając rzeczy w bawelnę, szorstko nieraz i bezwzględnie. Pozrażał więc sobie niepotrzebnie wielu ludzi rozporzą- dzających potężnymi wpływami. Tę osobistą antypaty- ku niemu poczytują za główną źródło intryg przeciw niemu — i gdyby nie to, to demokratyczne jego pocho- dzenie samo przez się nie czyniłoby go przeci- niemo- żliwym. Jeżeli jednak tylko członek tak zwanych ro- dów przewodnich ma kwalifikacye na wyższą godność w naszym kraju, to sądzą, że gdy dr. Zyblikiewicz ulegnie, to wtedy znów przyjdzie koleć i na kogoś innego — na kogoś, kto dziś, jak fama głosi, bardzo a bardzo gorli- wie kopie dotki pod panem Zyblikiewiczem. . . Bo proszę, co mi to za karmazyn — pan Filip Zaleski? Wyobraź- my sobie, jakie jego będzie stanowisko jako naczelnika rządu krajowego w obec marszałka z wysokiego rodu, zwłaszcza gdy wysokie rady przyzwyczajone są do bez- warunkowej uległości z jego strony we wszystkim, ale to we wszystkim. . . Czyż już dziś nie wskazują wyra- źnie ci, co wspólnie z panem Zaleskim rugują dr. Zybli- kiewicza, hr. Kaźmirza Badeniego jako następcę p. Zale- skiego?

Na to znów dorzuca jeden ze starych patryotów, w milczeniu przysłuchujący się dotychczasowej rozmowie:

Smutno to panowie, słuchasz takich rzeczy. Zamiast pracować dla kraju, zamiast wytyczać wszystkie siły, jak- ie mamy do rozporządzenia, wszystkie wpływy i wszy- stkich ludzi zatrudniać, ażeby coś się zrobiło, gdy Bogu dzięki w Galicji coś zrobić dla sprawy narodowej mo- żemy, to my zabawiamy się w komeraże babskie, trudni- my się plotkami, pożeramy się nawzajem — a prace dla dobra publicznego zalegają w zastojach! Czy wiemy czyje- jutro: czy jutro jakaś siła wraza nie zmiecie i pana X. i pana Z. z widowni publicznej, którzy dla prywatnych zawiści przeskadzają sobie dziś nawzajem w działaniu, a wówczas pozostanie na d a w s z e e n i e z a ł a t w i o n e m t o, co teraz załatwionem być mogłoby, lecz załatwionem nie będzie — przez plotki! Oj smutno panowie, bardzo smu- tno z nami.

Oto co niektórzy mówią o owych zajściach, które są powodem pogłosek o koniecznej zmianie kierowników władz krajowych.

Z Rusi, 28 września.

(Postępy germanizacji. — Represya przeciw żydom.)

W trzech guberniach podolskiej, wołyńskiej i kijow- skiej, noszących oficjalne miano południowo-zachodniego kraju, w ostatnich dwóch dziesiętniach bieżącego wieku daje się spostrzegać nader znaczny napływ elementu nie- mieckiego.

Pierwsza kolonia w dzisiejszej gubernii kijowskiej powstała w 1791 roku. Wojewoda kijowski Prot. Poto-cki nadał przywilej na osiedlenie się we wsi Samogrodku 20 rodzinom menonitów holenderskich, którzy wskutek prześladowań religijnych wyemigrowali z kraju. Powstała osada Michalin, a przywileje Potockiego zostały potwier- dzone przez króla Stanisława Augusta. Była to pierw- sza kolonia zagraniczna na Rusi. Po zaborze meno- nici przyjęli poddaństwo rosyjskie i zaliczeni zostali do kolonistów.

Część ich osiadła w Machnowce, oddając się rze- miosłom, a reszta pozostała w Michalinie. Kolonia skła- da się obecnie z 50 rodzin, stanowiących 278 osób obo- ja pćci. Posiada prócz 300 dziesięcin nadanych im przez Potockiego jeszcze 650 dziesięcin, które nabyła od oby- wateli okolicznych. Po zaborze rosyjskim książę Karol Jabłonowski zawarł kontrakt z 16 rodzinami pruskich menonitów, na mocy którego przeszły w ich ręce grunta wsi Słabodki znajdujące się w gubernii wołyńskiej, w okolicach miasteczka Ostroga. Ci pierwsi koloniści pruscy zobowiązali się płacić rocznie po 60 kopiejek za mor- gę ziemi.

Na mocy tego kontraktu powstała na Wołyniu pierw- sza kolonia niemiecka Karlos-Wald; w 1804 roku trzecia z rządu Waldheim. Kolonie te rozrosły się i po- stały nowe osady: Grüntal, Fürstendorf i Firtental itd. W koloniach tych obecnie mieszka 317 rodzin czyli

1800 osób oboja pćci, w charakterze jednakże koloni- stów tylko 120 rodzin. Posiadają 2356 dziesięcin ziemi, z których 1438 w dzierżawie na lat 20 i 260 dziesięcin, skonfiskowanych Polakom po powstaniu 1831 roku i na- bytych przez kolonistów od rządu. Charakter koloniza- cyi po roku 1831 zmienia się.

Na Rusi przybywają nie prześladowani sekciarze, lecz koloniści, którzy osiedlają się w skutek warunków ekonomicznych, nader dogodnych dla nich. Osadnikami prawie wyłącznie są Prusacy, którzy przybywają bądź pojedynczemi rodzinami, bądź całemi grupami. Uda- je się też na Rusi znaczna liczba wychodźców z Austrii i Królestwa Polskiego. Niemiecy koloniści grunta swe w Królestwie Polskiem zbywają nowym wychodźcom z Niemiec, a sami dążą dalej na wschód. Na właściwe Niemcy przypada nader mały procent wychodźców, gdyż kolonistami są prawie wyłącznie Prusacy. Należy zau- ważyć, że kolonizacya w pierwszych 30 latach zrobiła nadzwyczajnie mały postęp. Do roku 1831 prócz wy- mienionych powstały tylko następujące kolonie: Sofijówka, Aleksandrówka i Holendry. Kolonie te składają się z dwu- dziesięciu kilku rodzin i posiadają 750 dziesięcin.

Po powstaniu 1831 roku osady niemieckie na Po- dolu i Wołyniu rosły jak grzyby po deszczu. Na Po- dolu Niemcy osiedlają się w Dunajewcach i Mohylówce; na Ukrainie w Korystyszewie, na Wołyniu w powiecie łuckim.

W ciągu czterech lat przybywa w ogóle na Rus z górą 400 rodzin niemieckich. Od 1840—1860 r. emi- gracya chociaż nie ustaje, lecz znacznie zmniejsza się. W tym dwudziestoletnim okresie na Wołyniu osiada 918 rodzin; na Podolu powstaje tylko jedna nowa kolonia niemiecka i to w majątku rządowym, na Ukrainie, ani jednej.

Charakter napływu niemieckiego na Wołyń jest kolonizacyjny, na Podole i Ukrainę — przemysłowy. W ciągu 60 lat, to jest od roku 1800—1860 z 2443 rodzin osia- dłych w trzech guberniach, 68% osiedliło się na Woły- niu, oddając się prawie wyłącznie rolnictwu. Reszta 32% w gubernii podolskiej i kijowskiej, z których tylko 1/2% należy do klasy rolniczej.

Od roku 1862 napływ Niemców rośnie progresywnie. W roku 1862 przybywa 250 rodzin, a w 1871 — 1120 rodzin. W przeciągu tych 10 lat przybyło 6579 rodzin, to jest przeszło trzy razy więcej, niż w 65 latach po- przednich wraz z nowonarodzonymi za ten czas.

Na Wołyniu w tym okresie osiedliło się 5500 ro- dzin, czyli prawie 6 razy więcej, niż za 60 lat popre- dnych. Największy napływ Niemców spostrzega się do powiatu żytomirskiego, następnie owruckiego. Prócz Niemców na Wołyniu osiedliło się do kilkunastu tysięcy Czechów, a na Podolu i Ukrainie w niewielkiej liczbie Polacy i Rusini galicyjscy. Niemcy stanowią 4% ogólnej liczby kolonistów, czyli 100,000 osób oboja pćci. Po- siadają na prawie własności lub długoletnich dzierżaw z górą 150,000 dziesięcin. W koloniach i przy kościołach mają do 300 szkół, w których kształci się do 8 tysięcy młodzieży oboja pćci.

Z tych statystycznych danych, czerpanych z źródeł oficjalnych, widzimy, że lata po powstaniu 1831 i 1863 były najpomyślniejsze dla kolonizacyi niemieckiej. Mnó- stwo majątków skonfiskowanych rząd albo sprzedawał, albo wydzierżawiał Niemcom na nader dogodnych warun- kach. Obywatele polscy w skutek ekonomicznej kry- zys sprzedawali lub wydzierżawiali majątki na lat 20 do 50. Ceny dzierżawne nawet na owe czasy były nad- zwyczajnie wielkie, gdyż za morgę ziemi Niemcy płaćli od 30—60 kopiejek tenuty rocznej z tem zastrzeżeniem, że pozostawało im prawo przedłużenia kontraktu na tychże samych warunkach.

Błogie jednakże czasy dla Niemców w Rosyi mi- ngły i zdaje się bezpowrotnie. Projekta antypolskie, cho- ciażby nawet temu zaprzeczano z trybuny parlamentar- nej, przyczyniły się do zadania ciosu stanowczego koloni- zacyi niemieckiej w Rosyi. Rząd rosyjski, który tak skwapliwie naśladuje w polityce wewnętrznej Niemcy, rozumował zapewne tak: jeżeli dla potężnego państwa niemieckiego, szczytującego się kulturą, wysoką, w obec Słowian, Polacy, nawet ucząca się młodzież jest niebez- bezpieczna, to tem bardziej Rosyi należy obawiać się nie- mieckiego elementu, obcego i wrogoego jej.

Dziennikarstwo w usiłowaniu około wykazania niebezpieczeństwa dla Rosyi od wpływu Niemców nie u- stawało i nawoływało rząd do nowych represyi. Wszy- stkie sprawozdania gubernatorów trzech gubernii za osta- tnie lata w myśl rządowego antyniemieckiego prądu wy- kazują, że Niemcy stanowią element wrogi dla państwa, że z ludnością miejscową nie asymilują się, że stanowią państwo w państwie, gdyż zaledwie jedna ósma przy- muje poddaństwo rosyjskie i że we wszystkich ważniej- szych sprawach udają się do agentów dyplomatycznych swego rządu.

Według słów sprawozdania gubernatora wołyńskiego, szkoły ich są rozsadanikami niemieczyny i nawet ci, któ- rzy już urodzili się na Wołyniu, nie znają języka rosyjs- kiego.

Daliej sprawozdanie wykazuje ich zgubny wpływ na przemysł ludności miejscowej, ich ciągłe zatargi z wło-ścianami i nareszcie na to, że stanowią oddzielną, znako- mitą korporacyę ze swoimi stowarzyszeniami i szkołami, dla zakładania których nie uważają za rzecz potrzebną zwracać się o pozwolenie do władz miejscowych. Dla zbadania postępów germanizmu ustanowiono osobną komi- syę, a szkoły niemieckie poddano inspekcji rządowej. Od nauczycieli wymagają znajomości języka rosyjskiego i wy- kładu po rosyjsku.

Sekretny cyrkularz jenerała-gubernatora Drentelna do przesów izb sądowych i starszych notaryuszów, ko- mentując ukaz wzbraniający nabywania przez Polaków majątków na Rusi, zakaz ten rozszerza i do Niemców, nawet tych, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie.

Dziennikarstwo zamieszcza coraz to nowe wiadomo- ści sensacyjne o niemieckim arsenale broni w okolicach Dubna na Wołyniu, to o podrózach po Rosyi dla stu- dyów filologicznych i etnograficznych pruskich oficerów sztabowych, to o fabrykach niemieckich w Królestwie, w których pracują wyłącznie wojskowi, mając w razie potrzeby stanowić 100,000 armią.

Rusyfikacya szkół w nadbaltyckich prowincjach nie oszczędziła zapewne ani uniwersytetu dorpuckiego, ani po- litechniki rygijskiej. Słowem za naukę, jak mawiał nie- boszczyk Aksakow, Rosyjanie mogą podziękować Niemcom, iż z niej skorzystali.

Projektem antypolskim wtórowała prasa żydowska. Otrzymała zapłatę i żydzi. Wprawdzie w Rosyi obecnie nie mają miejsca antyżydowskie ruchy, chyba od czasu do czasu, jak w Targowicy, poczbują ich włościanie, lecz ministerstwo hrabiego Tołstoja z wytrwałością i konse- kwencyą dąży do ograniczenia praw żydów. Dążenie to tem niebezpieczniejsze dla nich, że teraźniejszy minister spraw wewnętrznych nie ma na sprzedaż lasów, jak hr. Ignatiew.

Wyrzebano prawa z czasów mikołajewskich, zabra- niające żydom osiedlać się w odległości 50 wiorst od granicy, w skutek czego imigracya żydowska z Podola i Wołynia rozpoczęła się na dobre. W uniwersytetach

kijowskim i odeskim ograniczono liczbę studentów żydów. Ograniczenie to ma być zastosowane i do średnich zakładów naukowych. Zamknięto liczne szkoły żydowskie, których w trzech guberniach było 502.

Na mocy nowych instrukcji zjazdu mirowe odmawiają żydom udzielania świadectw adwokackich. Ograniczono liczbę lekarzy żydowskich żydów do 5 procent; mają też ograniczyć i liczbę adwokatów przysięgłych. Prezesi sądów okręgowych kijowskiego, żytomirskiego i kamienieckiego wystosowali niedawno cyrkularz do notariuszów, aby w przeciągu miesiąca uwolnili wszystkich żydów, pracujących w ich biurach.

Żydzi poddani innym państw nie mogą zajmować się handlem i obowiązani są w jak najkrótszym czasie likwidować swe interesy. Nauka, jak widzimy, nie pozostaje las.

Niemiecka i żydowska prasa powinny zastanowić się nad tem, że ciągle podszyczowanie przeciw nam, że ciągle napomnienia, aby nas gnębiono i prześladowano, Rosya bardzo skwapliwie zastosowuje także do Niemców i żydów.

Wiedeń, 30 września.

(Z rady państwa.)

(dr.) Izba poselska rady państwa wczoraj na nowo podjęła czynność swoją, a obok spraw bieżących, które zwykle zajmują pierwsze posiedzenie nie zabrakło także momentów interesujących.

Ministrowie, z wyjątkiem ministra obrony krajowej, stawili się w komplecie, a hr. Taaffe przedstawił izbie margr. Baquehema w charakterze nowego ministra handlu, mianowanego podczas fery parlamentarnych. Nowy minister, jak wiadomo stosunkowo młody wiekiem, postać podszadziasta o sympatycznej zresztą powierzchowności, znalazł też jeszcze sposobność przemówienia na pierwszym posiedzeniu; a chociaż nie miła zwiastowała izbie nowinę, bo zakomunikował potrzebę uchwalenia kredytu dodatkowego, w sumie przeszło pięć milionów złr. na cele kolei państwowych, izba przemówienie jego, nacechowane lojalną otwartością, przyjęła sympatycznie.

Co do żądanej kredytu, to służyć on ma na pokrycie niedoborów w etacie kolei państwowych datujących z roku 1882 i późniejszych. Szczegóły jeszcze nie są wiadome, bo propozycja rządowa jeszcze nie wydrukowana.

Prasa opozycyjna jednakże podnosi już zarzut przeciwko p. Dunajewskiemu, że pozwolił na tak długą zwłokę w zażądaniu kredytów dodatkowych, które już dawno w budżecie umieścić należało. Sądźmy jednakże, iż p. Dunajewski w tym razie zarzut spotkać nie może. P. Dunajewski od kilku lat z byłym ministrem handlu bar. Pino ciągnął toczył walkę o wydatki w etacie kolei żelaznych.

Bar. Pino dekretował często nowe wydatki w znaczniejszych sumach, nie odwołując się wcale do ministra skarbu i nie komunikując się z nim. Dyferency te przyczytnyły się także ostatecznie do ustąpienia bar. Pino, a p. Dunajewski w ostatnim czasie postarał się o zapewnienie sobie większej ingerencji na wydatki w etacie kolei żelaznych.

Komu antecedeny te znane — a przecież nie są one tak wielką tajemnicą — ten mógł znaleźć też potwierdzenie ich w mowie nowego ministra handlu.

Węcej niż wszelkie inne sprawy polityki wewnętrznej zajmuje dziś wszystkich kwestya przyszłego ugrupowania się stronnictw w izbie. Już w początku sierpnia zwracaliśmy uwagę na to, że pewne zmiany w tym względzie obecnie nie należą do niemożliwości. „Pester Lloyd“ umieszcza dziś korespondencją z Wiednia, wedle której istnieje podobno w gabinecie zamiar stworzenia większości w izbie z wszystkich stronnictw, z wyjątkiem Czechów i klubu niemieckiego. Do kombinacji tej wchodziłby tedy mieli Polacy, klub Hohenwartha, centrum ks. Liechtensteina, klub niemiecko-austriacki, i frakcyje pomniejsze.

Tak daleko, jak się to zdaje korespondentowi „Pester Lloyd“, sprawy pewno jeszcze nie zaszyły, ale, powtarzamy, niebezpieczeństwo rozbicia się dziesięć większości nie usunięte. Rząd Czechom ma za złe, że żądaniami swoimi w sprawie prolongowania przywileju bankowego utrudniają układy z Węgrami, a przynajmniej trzeba, że i u Polaków Czesi na sympatyj stracili popieraniem w prasie polityki rosyjskiej w Bułgarii, które dowiodło, że siedmioletnia wspólna praca w izbie Czechów do Polaków szczerze nie zbliżyła i z rusofilizmu nie wyleczyła.

Chociaż być łatwo może, iż na mocy konstelacji stronnictw Galicya wyszłaby lepiej, bolelibyśmy nad tem, gdyby Polacy i Czesi różnemi szli drogami i w parlamencie stanęli z sobą w opozycji. To też mamy nadzieję, że do tego nie przyjdzie. Nieco dobrej woli i nieco ustępstwa z każdej strony, a grożące niebezpieczeństwo zażegnać będzie można.

I rząd nie uchylbiłby sobie, a na trudności u Węgrów natrafnił nie powinien, gdyby niektóre słuszne żądania Czechów w sprawie bankowej poparł. A zdaje się, że w tym głównie punkcie rząd ustąpić nie chce i że to zachowanie się rządu stało się przyczyną złożenia mandatu przez ks. Alfreda Liechtensteina. Ze bowiem klub centrum ku lewicy się nie zwrócił, na to najlepszym dowodem jest wybór ks. Alfreda Liechtensteina na prezesa klubu i usunięcie się Lienbachera z klubu.

Dzienniki niemieckie puściły w tych dniach w świat pogłoskę, że poseł Grocholski zamierza złożyć mandat i wycofać się zupełnie z życia publicznego. Przy początku każdej sesji pojawia się ta wiadomość w niektórych pismach niemieckich i zawsze dotychczas się okazała mylną. Tak samo jest obecnie. Poseł Grocholski nie był wprawdzie na pierwszym posiedzeniu izby, ale dziś jeszcze przybędzie celem wzięcia udziału w posiedzeniu piątnastowski czyli siedemnastowski, która ułoży program pracy parlamentarny. Nie ma też mowy o tem, iżby p. Grocholski złożył mandat, mianowicie w chwili obecnej, gdy kogoś może ważne zasadnicze powiażać będzie musiało decyzye.

W izbie zapewne obecnie rzadko się będą odbywały posiedzenia, dopóki komisye obradujące nad prolongowaniem przywileju banku austro-węgierskiego i nad podatkiem od cukru nie ukończą obrad swoich. Obrady nad nową celną a zatem i nad cłem od nafty rozpoczyna się dopiero ku końcowi sesji, tj. mniej więcej w końcu bieżącego miesiąca.

Nareszcie i w austriackiej radzie państwa usłyszymy coś o polityce zagranicznej. Dotychczas starannie unikano tu wszelkiej wzmianki o kwestiach polityki zagranicznej pozostawiając to delegacyom wspólnym. Gdy zaś Węgry wcale się w tym względzie nie ograniczali, przeto obrady izby węgierskiej zawsze więcej ogólnego wzbudzały interesu a izba węgierska poważniejsze jakoby zajmowała stanowisko.

Otóż obecnie na pierwszym posiedzeniu klub niemiecki zainteresował rząd o to, czy nie uważałby za stosowne uspokoić opinię publiczną co do stosunku monarchii do Niemiec, o którym to stosunku niepokojące obiegają wieści.

Interpelacya wniesiona w formie nieco oryginalnej,

a gdy pomimo większego zaniepokojenia kwestyą bułgarską jej nie objęto interpelacyą, widać że posłowie do rady państwa dosyć nieśmiało się puszczają na pole polityki zagranicznej. Rząd zapewne pospieszy uspokoić opinię publiczną, czy jednak i najlepszą odpowiedzią cel ten osiągnie, to inna kwestya.

Zofia, 25 września.

(Ogólna sytuacya.)

(R.) Naturalnie że już wiecie o ostatnich wypadkach w Bułgarii z telegramów; zatem opiszę wam tylko w kilku słowach jakie usposobienie panuje obecnie w Bułgarii w tej przejściowej, krytycznej chwili, jakie zyczenia mają Bułgarzy i czego się można nadal spodziewać. Od czasu odjazdu księcia wszyscy prawie Bułgarzy są przygnębieni smutkiem. Cały przeszły rok przeszedł na niepokojach i wysileniach i kiedy w końcu mogło się zdawać, że zapanuje u nich zupełna cisza i spokój, zaczęły się na nowo zgromadzać na bułgarskim horyzoncie nowe chmury, które mogą przynieść dla kraju niebezpieczną burzę.

„Narodne Zebranie“ przyjęło z wielką niechęcią abdykacyę księcia, a kiedy podczas posiedzenia mówiono o księciu, przerywano mowę żywymi oklaskami. Obecnie robią przygotowania do nowego wielkiego zebrania, które jednakże nie będzie mogło być tak właśnie zwołane; przedewszystkiem bowiem musi być zniesiony stan obłączenia, który dotychczas istnieje, ale i to zdaje się nie nastąpić wcześniej. Tak przynajmniej wyraża się dziennik „Sławianin“, jedyna gazeta, która wychodzi teraz w Ruszczyku.

Co się tyczy wyboru osoby nowego księcia, to wszyscy prawie jednogłośnie chcą mieć napowrót księcia Batenberg. Takie zyczenie wypowiadają otwarcie deputaci „narodnego zebrania“, tego samego pragną najwykształceni i najwięcej wpływowi Bułgarzy; do ich głosu przyłącza się głos armii. Zdaje się jednakże, że książę Aleksander bułgarskiej korony nie chciałby na nowo przyjąć z bardzo jasnych powodów politycznych i osobistych.

W tych dniach odjeżdża właśnie ze Zofii do Darmstadtu nadworny pastor księcia Aleksandra dr. Adolf Koch, który tak się przedemną wyraził o księciu: „choćby powrót księcia był nawet możliwym, to książę żąda miarę nie zechce wrócić do Bułgarii. Przez lat 7 tyle nacierpiał się dla Bułgarii, a w końcu spotkał go tak smutny los... Jako jego nadworny pastor muszę też opuścić Zofię i jestem przekonany, że opuszczę ją na zawsze.“

Tutejszą kaplicę i plebanie, które były własnością księcia nabył rząd i odda je tutejszym Niemcom-kolonistom.

Za 1—2 miesiące przybędzie do parafii nowy pastor, o którego dotacyą obiecał postarać się pruski konsulat.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Wiadomości miejscowe. —) Z Litwy donoszą do „Przeglądu“ co następuje:

Zamordowano w Wilnie na ulicy żydówkę, która niedawno przeszła na prawosławie. Śledztwo wykryło, że zbrodnią popełnili z religijnych pobudek żydzi. Nie to jednak ważne, lecz to, że śledztwo wykryło podobno jakoby tutejsza inteligencya żydowska utworzyła stowarzyszenie, obejmujące już całą Litwę, a mające za cel przeciwdziałać ruszczeniu się żydów. W naszych kołach uważają to za bajkę, ukutą przez czynowników umyślnie dla pociśnięcia żydów za kieszeń. Jakkolwiek jest, faktu zaprzeczyc nie można, że teraz poczęto robić żydom ekstradynarne trudności.

Pułki jazdy, które na manewra pod Brześciem Litewskim przyszły z mohylewskiej gubernii, zostały tu na stałe. Ogółem liczbę wojsk na Litwie zwiększono o 14 tysięcy.

W kowieńskim sądzie okręgowym odczytuje się niebawem rozprawa przeciw księciu Ogińskiemu o rzekome znęcanie się nad służbą folwarczną. Sprawa ta budzi wielkie zajęcie, bo wiadomo dokładnie, że jest wywołana i zmyślona przez mściwych czynowników powiatowych, którym książę kością ztępnął w gardle przez to, że wprost do Petersburga donosił o każdym ich nadużyciu. Znany już z roku zeszłego satarg księcia z naczelnikiem powiatu skończył się wypędzeniem tego czynownika ze służby; szczerzą się więc teraz jego towarzysze.

NIEMCY.

* Berlin, 1 października. (— Członkowie pruskiego ministerstwa —) będą po powrocie ministra Luciusa, który niebawem przybędzie, w zupełnym komplecie. W drugiej połowie przyszłego miesiąca mają, jak donosi „National Ztg.“ rozpocząć się narady ministerialne dotyczące prac dla parlamentu. Aż do tego czasu ukończone będą prace wstępne dla etatu monarchii. Tymczasem komisaryczne obrady pomiędzy reprezentantami poszczególnych wydziałów ministerialnych już się odbywają. Tegoroczny etat monarchii podobnym będzie prawie zupełnie do przeszłorocznego.

Prace przygotowawcze dla etatu cesarstwa także są w pełnym biegu i jak dzienniki donoszą już za trzy tygodnie zajmować się będzie rada związkowa poszczególnymi pozycyami etatu.

(— „Reichsanzeiger“ —) ogłasza rozporządzenie hamburgskiego senatu dotyczące przedłużenia małego stanu obłączenia w Hamburgu na rok jeden aż do 30 września 1887.

(— O p. Burchardzie —) sekretarzu stanu w urzędzie skarbowym cesarstwa, który wziął dymisyą, rozpoczyna się obszerniej obecnie dzienniki. P. Burchard zrobił bardzo szybko karierę. Urodził się w r. 1836 w Królewcu i w r. 1862 po złożeniu asesorskiego egzaminu przeszedł do administracyi podatków. W r. 1873 został radcą rejencyjnym w Gdańsku a w r. 1876 pomocniczym urzędnikiem w urzędzie kanclerskim, a w dwa lata później referującym radcą w tymże urzędzie. Tu odznaczył się wielką znajomością spraw celnych i był jednym z wybitniejszych reprezentantów rady związkowej przy obradach nad taryfą celną w parlamencie w r. 1879. Gdy p. Scholz w r. 1879 po utworzeniu urzędu skarbowego dla cesarstwa został jego reprezentantem, był pan Burchard dyrektorem w tym urzędzie, a po mianowaniu p. Scholza w r. 1882 pruskim ministrem skarbu, został jego następcą w urzędzie skarbu. Na tem stanowisku wyniesionym został p. Burchard wraz z bratem swoim, dowódcą artylerii brygady, do stanu szlacheckiego, a nadto powołanym został do rady państwa. Ostatnią ważną pracą p. Burcharda było przeprowadzenie noweli cukrowej.

(— Centralny organ dla narodowo-liberalnych stowarzyszeń —) ma z dniem 4 października zacząć wychodzić w Berlinie pod redakcyą Redlicha. Organ ten ma służyć do wymiany zdań pomiędzy narodowo-liberalnymi stowarzyszeniami w cesarstwie a mianowicie zajmować się politycznymi artykułami o kwestiach bieżących. (— Radca sprawiedliwości Lent —) znany z procesu Polaków w roku 1864, gdyż należał także do ich obrońców, umarł w Wrocławiu w nocy z 29 na 30 września. W czasie zatargu konstytucyjnego był on członkiem stronnictwa postępowego i jako taki reprezentantem szlacheckiego okręgu wyborczego w izbie deputowanych. Po r. 1866 należał do głównych założycieli stronnictwa narodowo-liberalnego, którego przywódcą był w Wrocławiu i na Śląsku. W r. 1870 musiał wycofać się z życia politycznego dla paraliżu, który go ubezwładnił na główne części ciała.

R O S Y A .

* (— Głosy zadowolenia. —) Pisma petersburskie wyrażają zadowolenie z katerycznych oświadczeń barona Kaulbarsa wobec Bułgarów. „Nowoje Wremia“ powiada: „Bułgarska musi się ugiąć przed wolą Rosyi, jeżeli nie chce wyzwać rządu rosyjskiego do podjęcia środków, któreby materialnie uniemożliwiły Bułgarom postawić opór urzeczywistnieniu się tej woli. Dopiero wtedy, gdy pomiędzy br. Kaulbarsem i rządem bułgarskim przywrócone zostaną prawidłowe stosunki, może przyjść kolej na kwestyę wyboru księcia. „Nowosti“ utrzymują, że żądania postawione przez br. Kaulbarsa są więcej niż umiarkowane. Gdyby członkowie rejencyi szczerze pragnęli pokoju i przyjaźni z Rosyą, ulegliby tym żądaniom. „Petersburskija Wiedomosti“ podnoszą powne zastrzeżenia przeciw temu, że br. Kaulbars zalecał Bułgarom, aby po informacyi co do istoty żądań rosyjskich zwrócili się do innych mocarstw. Powaga Rosyi, ilekroć przemawia i działa samodzielnie, zarówno w Bułgarii jak w całym świecie słowiańskim wystarcza.

„Mosk. Wiedomosti“ piszą: „Obrany przez ajenta rosyjskiego ton stanowczy dowodzi, że mocarstwa europejskie przekonały się nareszcie, iż jakiekolwiek dyplomacya zajmie stanowisko, najwyższa wola władcy Rosyi niezłomną pozostanie w swoich postanowieniach i wyższą jest nad wszelkie złudzenia. Należałoby przeto zaprzestać gry obłudnej i przyznać Rosyi należne jej stanowisko w Bułgarii.“

(— Wykluczenie żydów. —) Rosyjski minister sprawiedliwości Manassein, odbywając podróż inspekcyjną po Rosyi południowej, przybył do Odessy. W Kijowie zarządził minister wykluczenie wszystkich żydowskich pisarzy notaryalnych.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Petersburg, 2 października. „Journal de St. Petersburg“ pisze, że izba węgierska mądrze sobie postąpiła, iż idąc za przykładem parlamentów angielskiego i niemieckiego nad interpelacyami w kwestyi bułgarskiej nie toczyła obrad. Byłyby one niewątpliwie burzliwe, nie na czasie i bezowocne.

Madras, 2 października. Dziennik „Mail“ donosi, że w okręgu Godavery nastąpiły tak wielkie powodzie, że mieszkańcy nawiedzonych powodzią wsi chcieli przerwać groble, aby zwrócić wodę w inną stronę. Skutkiem tego przyszło do tak zacietęj bójk pomiędzy brońcami grobli mieszkańcami a chcącymi ją zerwać, że 100 ludzi zostało zabitych.

Zbiory

Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu

Młyńska ulica 26.

I. Biblioteka.

P. Kantak Kaźmirz w Poznaniu: 1) Sprawozdanie Towarzystwa Katkańskiego za rok 1885. Kraków 1886. 2) Eljasz Walery. Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin. z 23 ilustracyami, 2 planami i mapą Tatr. Wydanie trzecie. W Krakowie 1886.

3) Stenographische Berichte über die Verhandlungen. Haus der Abgeordneten. 1883 — 1, 2, 3; 1884 — 1, 2, 3; 1885 — 1, 2, 3; 1886 — 1, 2, 3, 4. Berlin 1882—1886.

4) Anlagen zu den stenographischen Berichten über die Verhandlungen des Hauses der Abgeordneten. 1882/83 — 1, 2, 3; 1883/84 — 1, 2, 3, 4; 1885 — 1, 2, 3, 4; 1886 — 1, 2, 3, 4. Berlin 1882—1886.

5) Uebersicht über die Geschäftstätigkeit des preussischen Hauses der Abgeordneten in der I, II, III Session der 15 Legislatur-Periode vom 14 November 1882 bis zum 9 Mai 1885. Berlin 1882—1885.

6) Uebersicht über die Verhandlungen im Hause der Abgeordneten in Bezug auf den Staatshaushalts-Etat. Session I, II, III. 1882—1885.

7) Stenographische Berichte über die Verhandlungen etc. Herrenhaus. 1883 — 1, 2; 1884 — 1, 2; 1885 — 1, 2; 1886 — 1.

8) Gesamt-Uebersicht der Gegenstände, welche in der Session vom 14 November 1882 bis 9 Mai 1883 im preussischen Herrenhaus zur Vorlage und Verhandlung gekommen sind. Berlin 1882—1885.

9) Beiträge zur landwirthschaftlichen Statistik von Preussen für das Jahr 1884 nebst Verhandlungen des Königl. Landes-Oekonomischen Collegiums. II Theil. Berlin 1885.

10) Amtliche Mittheilungen aus den Jahres-Berichten der mit Beaufsichtigung der Fabriken betrauten Beamten. IX Jahrg. 1884. Berlin 1885.

11) Magyarországi Kárpátgyűlés évkönyve. Jahrbuch des Ungarischen Karpathen-Vereins. Jahrgang 1874—1884. 11 to-mów. I rocznik wyszedł w Kassa, V i XI w Igló, reszta w Késmárk.

P. Liske Ksawery prof. dr. w Lwowie: Memoriale ordinis triduum minorem a fratre Joanne de Komorow compilatum ediderunt Xaverius Liske et Antonius Lorkiewicz. Leopoli 1886.

P. Międzychodzki L. nauczyciel gimnazjalny w Głogowie: Cyero M. T. O powinnościach wśzech stanów ludzi księgi troje przez Stanisława Koszuteckiego przełożone y dostatecznymi przypiskami objaśnione. Na ostatku przydane są teoz Cyerona księgi o starości przełożone przez Bieniasza Budnego. Wilno 1766.

P. Wisłocki Wł. dr. w Krakowie: Stankiewicz Maurycy. Wiadomości o biblii litewskiej drukowanej w Londynie 1663 roku i o wrzekomym jej tłumaczu Samuelu Bogusławie Chylińskim. Kraków 1886.

P. Wicherkie wicz Bolesław dr. w Poznaniu: Ósme sprawozdanie roczne zakładu leczniczego dla ubogich chorych na oczy za rok 1885. Poznań 1886.

P. Buszewski B., asystent przy c. k. obserwatorium astronomicznym w Krakowie prace swoje: Ueber die Bahnen der am 11 Dezember 1852 und am 3 Dezember 1861 in Deutschland beobachteten hellen Meteore. Halle a/S. 1886.

Ogłoszenie konkursu.

Stypendyum imienia Śniadeckich z fundacyi sp. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 fr. rocznie, ma być nadane z końcem roku bieżącego.

O stypendyum to ubiegać się mogą docenci obu uniwersytetów krajowych, lub jednego z zagranicznych (ci ostatni z warunkiem dostatecznej do wykładu biegłości w języku polskim.) Gdy stypendyum to z ostatnich lat trzech przyznawano

było kandydatom poświęcającym się naukom przyrodniczym, przeto, na mocy porozumienia między radą administracyjną szkoły polskiej w Paryżu a miejscowym komitetem wykonawczym, stypendyum następnie ma być przyznane na rok jeden kandydatowi oddającemu się naukom humanitarnym.

Do podań, które najdalej po koniec października rb. wnieść należy do Akademii umiejętności (Kraków, ulica Sławkowska) dołączyć należy:

1) Dowód, że kandydat jest docentem, jakiego przedmiotu, jak dawno, ilu miał słuchaczy;

2) Prace naukowe bądź już drukiem ogłoszone, bądź w rękopiśmie będące;

3) Program studyów, które w ciągu roku przedsięwziąć zamierza.

Po upływie pierwszego półroczu kandydat będzie obowiązany złożyć sprawę z prac naukowych, którymi zajmował się w tym czasie i usłoność swoją w tej mierze w właściwy sposób udowodnić.

Sumę sobie przyznaną stypendysta odbierać będzie w ratach półrocznych z góry.

W Krakowie dnia 28 września 1886 r.

Stanisław Tarnowski,
sekretarz jen. Akad. um.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 2 października 1886.

Kurs z dnia	2	1	Kurs z dnia	2	1
Pszennica słabo na paźdz.-listop.	153 50	154 —	Okowita słabo w miejscu . . .	37 30	37 50
na kwiecień-maj	161 50	162 50	na paźdz.-listop.	37 30	37 40
Zyto bez zm.	—	—	na listop.-grudz.	37 60	37 80
na paźdz.-listop.	124 —	124 —	na kwiecień-maj	39 30	39 40
na kwiecień-maj	129 —	129 —	Rzepik na . . .	—	—
Olj rzep.bez zm.	43 —	43 —	Olj skalny . .	—	—
na paźdz.	44 20	44 20	w miejscu . .	10 70	10 70

BERLIN, 2 października 1886.

Kurs z dnia	2	1	Kurs z dnia	2	1
Pszennica przyn. na paźdz.-listop.	148 50	149 25	Pożyżka 4% . .	106 10	105 80
na kwiecień-maj	159 25	160 —	Poznań 4% lis. zast.	102 60	102 25
Zyto słabo na paźdz.	128 50	128 75	„ 3 1/2% lit. zas.	99 90	99 90
na listop.-grudz.	128 26	128 50	„ listy rent.	104 40	104 40
na kwiecień-maj	151 75	152 —	Austr. banknoty	162 50	162 30
Olj rzep. spok.	43 —	43 10	Austr. renta srb.	68 90	69 —
na paźdz.-listop.	44 —	44 30	Ros. banknoty .	195 —	194 35
na kwiecień-maj	44 —	44 30	Ros. poz. ang. 1871	98 80	98 40
Okowita spok.	37 90	38 —	Ros. ziem. list. zas.	97 25	97 30
w miejscu . . .	—	—	Pols. list. zast. 5%	61 —	61 —
na paźdz.-listop.	37 70	37 70	Polak. listy likw.	56 10	56 —
na listop.-grudz.	38 20	38 20	Weg. 4% renta złot.	84 75	84 80
na kwiecień-maj	39 60	39 60	Austr. akoye kred.	449 —	448 —
na maj-czerwiec.	39 90	39 80	Austr. franco. kolj.	374 —	371 50
Owies na paźdz.	117 75	117 50	Lombardy . . .	170 50	170 50

Wypowiedziano:
żyta 1750 wepłi
okowity 720000 l.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 2 października.

— * **Teatr polski.** Dziś przedstawienia nie będzie z powodu nie przybycia dotąd kilku osób z towarzystwa tutejszego dramatycznego.

— * **Jutro będzie przedstawienie.** Bliżej o niemu poinformujemy.

— * **Biletów abonamentowych** nabywać już można w handlu p. Maszewskiej przy placu Wilhelmowskim.

— * **Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu** złożył:

Akademicy wrocławscy za sierpień i wrzesień 15 mr.
P. Lipiński z Poznania za październik, listopad i grudzień po 25 fen. — razem 75 fen.

P. Paweł Harkiewicz z Bydgoszczy po 25 fen. za sierpień, wrzesień i październik — 75 fen.

Złożone przy różnych sposobnościach w Wiatrowie 7 mrk.

Razem dziś złożono mr. 23 fen. 50.

— * **Na fundusz obrotowy Tow. czytelników** indywidually otrzymaliśmy:

Od wesołego kółka w Kobyłopolu 1 mr.
Razem z poprzednimi złożono 118 m. 93 fen.

Dalsze datki odtąd przyjmujemy.

— * **Posiedzenie wydziału historyczno-literackiego** Towarzystwa przyjaciół nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 4 bm. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Sprawy bieżące wydziału a w szczególności balotowanie kandydatów. 2) Komunikaty i dyskusye naukowe, a mianowicie sprawozdanie p. Bentkowskiego z drugiej części I. tomu Praw, przywilejów i statutu w miasta Krakowa.

K. Kozłowski, sekretarz wydziału.

— * **Czwietnoroce walne zebranie** Towarzystwa młodych przemysłowców odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 4 b. m. na sali nowego lokalu p. Bolesława Knolla przy Wrocławskiej ulicy nr. 18. Początek o godzinie 8 1/2 wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu z czynności Towarzystwa za trzecie czterocrocie, prócz tego przyjdzie pod obrady z mianem ustaw. Ponieważ sprawy te są ważne, przeto liczny udział członków pożądanym.

— * **Z urzędu stanu cywilnego.** W czasie od dnia 25 września do 2 października wywieszono w tutejszym urzędzie stanu 13 zapowiedzi i zawarto 19 związków małżeńskich. Urodziło się w tym czasie 45 dzieci, 24 chłopców i 21 dziewcząt. Umarło 25 osób, 11 dorosłych i 14 dzieci.

— * **Teatr polski**, jak i inne teatru w mieście naszym, został zabezpieczonym przeciw niebezpieczeństwu wypadkom ognia przez tak zwaną „ogniotrwałą impregnacyę“ seony w całości: wszelkich zasłon, koryn, konstrukcyi drewnianych etc.

Prace chemiczne impregnacyi wykonała tutejsza firma pp. Oriowski i Sp. Próby odbyły się przedmiotami impregnowanymi wypadły nader zadawalniająco, najlżejsze nawet gazy, tute impregnowane wcale się nie zapalały.

— * **Kwiecie** po raz wtóry w tym roku rozkwitło bzu przysłano nam dzisiaj z Kościanek. Z innych stron donoszą o kwitnieniu na nowo wianach i innych ziołach. Wszystkie te wybrki natury nie należą wszakże do zbytłych rzadkości.

— * **Zuracamy uwagę** naszych czytelników na anons o sprzedaży hotelu. Hotel ten znajduje się w mieście powiatowym i pod każdym względem przedstawia korzystne nabycie.

— * **Ks. arcybiskup** ma zabawić tydzień w Gnieźnie, gdzie w dniu jutrzejszym celebrować będzie mszę św.</

— * **Nowy archiwaryusz** poznański pan dr. Prümers ze Szezojina przybył już do Poznania i objął tutejsze archiwum.

— * **Nowe prezydent** P. dr. Danysz, zwyczajny nauczyciel przy gimnazjum międzyrzeckim, przeniesiony został od 1 listopada do Rintelu w prowincji Hessen-Cassel.

— * **Naczelnik prezes** hr. Zedlitz objęwał w dniu 29 września południową część powiatu obornickiego w towarzystwie radcy rejencyjnego Bienko. Zwiędzi Murwaną Goślinę, Oborniki i zakład w Owińskach.

— * **Liczbę miast** w obwodzie rejencyjnym poznańskim płaćcych więcej niż 150 procent podatku komunalnego, wynosi czterdzieści.

— * **Jubileusz** 50-letni paradyjskiego seminarium nauczycielskiego odbył się w dniu 29 września wedle ułożonego programu. W jubileusz wzięło udział przeszło 500 osób. W czasie uroczystego aktu wręczył prowincjalny radca szkolny Lucke dyrektorowi zakładu ks. dr. Warmińskiemu order koronny 3 klasy. Nauczyciele seminarium Kretschmer i Jaskulski otrzymali ordery koronny 4 klasy.

— * **Zakład demerytów** w Oświecie oddany został w dniu 28 września na nowo władzy duchownej.

— * **Z 21 jednorożców** fizylierskiego batalionu piechoty w Bydgoszczy przypuszczono do egzaminu na oficerów tylko 6, a 4 z nich tylko egzamin złożyło.

— * **Nowy karabin rewolwerowy**, najlepszy znany dotąd konstrukcji, wynaleziony został przez słynnego wiedeńskiego strzelca Józefa Schulhofa. Odpowiedział on, jak donoszą dzienniki, w dniu 19 sierpnia b. r. ks. Bismarckowi w Gasteinie i w czasie swego tamże pobytu ćwiczył się kanclerz niemiecki w strzelaniu z pistoletów. Próba karabinu rewolwerowego Schulhofa odbyła się przed kilku dniami w Wiedniu w strzelnicy wojskowej w obecności 150 najlepszych austriackich strzelców i kilkunastu wyższych oficerów zagranicznych. Próba okazała, że w przeciągu jednej minuty można dać z tego karabinu 25 strzałów włącznie nabijania. P. Schulhof dał z karabinu 10 strzałów w przeciągu 5 sekund, a do włożenia w kołbę na karabin nowych 10 ładunków potrzebował 6 sekund. Obecne próbie powagi wojskowej zgodził się na to, że karabin rewolwerowy p. Schulhofa należy do najlepszych.

— * **Nowy gatunek prochu** wynaleziono we Francji i robiono z nim próby w forcie Malmaison. Ministerstwo wojny nakazało trzymać rzecz całą w jak największej tajemnicy. Proch ten ma taki sam skutek jak bawełna strzelająca a naboje prochem tym wyrzucane z dział pękają w drobniutkie kawałki. Dział nabijane tym prochem mają działać straszliwie. Generał Boulanger ma zażądać 125 milionów kredytu dla zaprowadzenia w artylerii obciążonej dział do nowego prochu z strasliwym skutkiem.

— * **Marcelina Sembrich** swój objazd artystyczny pod egidą Jaunera i Polliniego rozpoczyna w dniu 16 bm. Brać będzie od wieczora po 4.00 marek, co daje po skończeniu 50 widowisk 200,000 marek. Honoraria te przypominają tylko Patti.

— * **Towarzystwo dziennikarzy w Petersburgu**. Literaci i dziennikarze rosyjscy złożyli ministrowi spraw wewnętrznych projekt ustawy Towarzystwa wzajemnej pomocy współpracowników piśm peryodycznych. Ministrowi zwrócił projekt, żądając poczynienia pewnych zmian.

— * **Kalendarz**. Jutro w niedzielę dnia 3 października Kandyda.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 4, zachód o godzinie 5 minut 33.
Dnia 3 października 1609 roku pobicie Szwedów pod Reblem.

Pojutrze w poniedziałek dnia 4 października Franciszka Serafińskiego.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 6, zachód o godzinie 5 minut 31.

Dnia 4 października 1509 roku bitwa z Wołochami na Pokuciu.

WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— **Tygodnika powieści** wyszedł z druku nr. 52 i zawiera: Królowa kruszców, powieść fantastyczna Hoffmana. (Przeład z niemieckiego) (dok.). — Od redakcyi.

— **Czasopisma techniczne** wyszedł z druku nr. 9 i zawiera: Przed zjazdem. — Program II zjazdu techników polskich. — Opory tarcia przyrządów rozdzielania przestrzeni w maszynach. — O projektowaniu przewalów niestrzałskich. — Drugi kongres międzynarodowy dla spraw żeglugi śródlądowej w Wiedniu. (Ciąg dalszy). — W sprawie regulacji rzek galicyjskich. — Sprawy towarzystw. — Literatura techniczna. — Rozmaitości. — D. obserwatorium c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie. — Odcinek: Rys historyczny fabrykacji gobelinów we Francji i o gobelinach w Polsce.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 1 października.

BAZAR. Pani Różycka z Wrocławia. Chlapowski z Szoldr. Hr. Plater z Proch. Stableski z Ceraża. Moszczeński z Wiatrowa. Hr. Bniński z Samostrzela. Bronikowski z Marzałek.

LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Taczanowski z Szyplowa. Łubiński z żoną z Galicyi. Ks. Skąpski z Lubasza. Ks. Krakowski z Słup. Ks. Ruszkiewicz z Chwałkowa. Ks. Polczyński z Wyganowa. Ks. Sikorski z Pempowa. Ks. Niklewski z Słodzie. Pani hr. Poniska z Ko-

ścielca. Hr. Żółtowski z Czacza. Pani Chlapowska z córka z Bonikowa. Dr. Komierowski z żoną z Nieżuchowa. Pani Hulewicz z Młodziejewic. Santz z Elberfeldu. Hr. Mycielski z Grabia.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Dr. Znaniecki z Góry. Stoelzner z Królwea. Deichael z Szezojina. Brodnitz z Hamburga. Jeziorowski z Poznania. Szkalowski z Kaczy. Schoeneich z rodziną z Międzyrzecza. Lipiński z Kalisza. Roze z Tarnowa. Kaller z Frankfurtu n. M.

Zapiski meteorologiczne.

Dnia 1 października 1886 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. Cels.
Mulaghamore	748	Pid. Z.	5 pochmurno	11
Aberdeen	750	Pid. Z.	4 pogodnie	13
Christiansund	752	W. Pid. W.	1 zachmur.	9
Kopenhaga	761	Z. Pn. Z.	1 deszcz	14
Sztokholm	761	"	1 cicho mgła	6
Haparanda	764	Pn. W.	4 pochmurno	2
Petersburg	—	—	—	—
Moskwa	763	Pn. Pn. W.	1 deszcz	5
Kork. Queenst.	752	Z. Pid. Z.	2 zachmur.	12
Brest	752	Pn.	1 deszcz	15
Helder	759	Pid.	1 zachmur.	3
Sylt	761	Pid. Z.	1 mgła	14
Hamburg	762	Pid. W.	1 mgła	14
Swinemünde	763	Z.	1 mgła	14
Neufahrwasser	762	W. Pn. W.	1 zachmur.	13
Klaipeda	762	Pn. W.	2 bez chmur	10
Paryż	758	Pid. Pid. W.	1 bez chmur	14
Monaster	761	Pn. W.	1 bez chmur	8
Karlsruhe	762	"	1 bez chmur	10
Wiesbaden	763	Z.	1 bez chmur	11
Monachium	764	Pid. W.	3 bez chmur	11
Kamienica	764	Pid. Z.	1 zachmur.	10
Berlin	763	"	1 cicho deszcz	14
Wiedeń	764	"	1 cicho bez chmur	12
Wrocław	764	Z.	2 zachmur.	13
Isle d'Aix	756	Pid. Pid. W.	6 pogodnie	18
Nizza	763	W.	1 bez chmur	17
Tryjest	765	"	1 cicho bez chmur	17

1) W noey deszcz. 2) Silna rosa. 3) Mgła.

Objaśnienia: Pn. = północ. Pid. = południe. W. = wschód. Z. = zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew, 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza.

Przy lekkim prądzie powietrza zmiennego kierunku w centralnej Europie powietrze pochmurne i mgliste po większej części, misnowicie na północy, na południu jest pogodnie. W Niemczech jest temperatura w krajach nadbrzeżnych mało zmieniona, w południowych Niemczech stoi miejscami temperatura niższej normalnej.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w październiku.

Data i godz.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w stp. Cels.
1. po połud. 2	758,5	Zach. słaby	pochmurno	+16,9
1. wiecz. 9	759,2	Pn. słaby	pochmurno	+15,2
2. paź. rano 7	759,6	Zach. silny	pochmurno	+13,6

Dnia 1 października maksimum ciepła +17,0 Cels.
Dnia 1 października minimum ciepła +14,3 Cels.

Prognoza na dzień jutrzejszy według „Pos. Ztg.“ jest następująca:

Przeważnie pogodno, dosyć ciepło powietrze przy słabych i średnich wiatrach. Żadne albo słabe deszcze.

Stan wody w Warcie.

Poznań, dnia 1 października rano	0,18 metr.
" " " " " " " " " "	" " " " " " " " " "
" " " " " " " " " "	" " " " " " " " " "
" " " " " " " " " "	" " " " " " " " " "

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

* **Warszawsko-wiedeński kolei żelaznej 5-procentowe akcje pierwszeństwa, IV i V seryi.** Przyszłe losowanie odbędzie się w październiku. Przed stratą kursową w ilości około 5% w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym Karola Neuburgra w Berlinie przy ulicy Francuskiej nr. 13 za opłatą asekuracyjną w sumie 8 fen. od 100 marek.

(W.) **Poznań, 2 października.** (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów. W ubiegłym tygodniu przepadał raz po raz przy dosyć zimnym powietrzu. Sprężyt ziemniaków wszędzie zadawałajacy. Dowozy nieśliśmy słabe, szczególnie z prowincji. Z Kongresówki dowieziono dosyć wiele zboża jarego. W skutek zamiejszczych lichej

sprawozdań mieliśmy u nas na targu tendencya słabą. Z strony eksportu i konsumpcji mało kupowano w skutek czego wszystkie przeszło na składy. Pszenica zaniebdana i taniej, 143 — 153 marek. Żyto przy słabym odbycie taniej, 118 — 122 marek. Jęczmień trudny miał zbyt, 102 — 130 marek. Owies licho, 105 — 118 marek. Groch słabo, do paszenia 121 — 125 marek, do gotowania 135 — 140 marek. Łubin u wiele podży, niebieski 78 — 84 marek, żółty 90 — 95 marek. Tatarska cicho, 120 — 125 marek. Wszystko za 1000 kilogramów. Mąka trudna do zbytu, pszena nr. 00 11,50 — 12,00 marek, numer 0 10,25 — 10,50 marek, rżanna numer 0 i 1 9,25 — 9,50 marek za 50 kilogramów.

Okowita. W ciągu ostatniego tygodnia sytuacja nie wiele się zmieniała, ponieważ nie było żadnego udziału zamiesocowego. W ogóle można było tendencya nazwać stałą, ponieważ na późniejsze terminy okazywano wiele chęci do kupna w celach spekulacyjnych. Obroty nie były znaczne. Świeżego towaru dowieziono już dosyć wiele, rozkupiono go w krótkim czasie dla tutejszych fabryk. Ostatnie notowania: na październik i listopad-grudzień 37 marek, na styczeń 37,10 marek, na luty 37,50 marek, na marzec 37,90 marek, na kwiecień-maj 38,40 marek za 10000 litrów proc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 2 października.

(W.) **Poznań, 2 października.** (— Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: pięknie.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedziana — mrk. Wypowiedziano — otr.

Na październik 121. ofiarowano, na październik-listopad — ofiarowano, na listopad-grudzień — ofiarowano.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedziana — mr. Wypowiedz. — litrów

na październik 36,60 — pacono, na listopad 36,60 marek pacono, na grudzień 36,60 — pacono, na styczeń 36,70 — pacono, na luty 37,10 — pacono, na marzec 37,50 pacono, na kwiecień 38,10 pacono.

Okowita w miejscu (bez beczki) 36,50 pic.

(W.) **Poznań, 2 października.** Ceny maki. Pszena nr. 00 11,50 — 12 mrk., nr. 0 10,25 — 10,50 mrk., rżanna nr. 0 i 1 9,25 — 9,50 mrk. po 50 kilogramów.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto bez handlu.

Okowita: Cena wypowiedziana — marek. Na październik 36,50 — mrk. pacono, na listopad-grudzień 36,50 marek pacono, na styczeń — marek pacono, na styczeń-luty — marek pacono, na luty-marzec 36,90 — marek pacono.

Wypowiedziano: 00,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 36,40 mr.

(Sprawozdanie giełdowe.) **Poznań, 2 października.**

4% nowe listy zastawne poznańskie 102,30. 3 1/2% nowe listy zastawne poznańskie 100. 4% nowe listy rentowe poznańskie 104,40. 5% powiatowe obligacje 102,25 4 1/2% powiatowe obligacje 101,50 3 1/2% szlaskie listy zastawne — 4%

szlaskie listy rentowe 104,40. Kwiecień Potocki i Spółka (Bank rolniczy) — Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 102,00. Poznański bank prowincjonalny 118,75. 4 1/2% pruska pożyczka ukośsolidowana 105,81. 3 1/2% premiovana pożyczka z 1885. 3 1/2% obligi długu państwa 100,60. Starogardzko-poznański kolei żelaznej 104,00. Warszawsko-wiedeński kolei żelaznej 96,00. Austriackie noty bankowe 162,00. Austriacka renta srebrna 69,10. Węgierska renta złota 102,25. Polskie listy likwidacyjne 57,00. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisji 62,00. Rosyjskie noty bankowe 195,00 — marek.

Giełda wrocławska, 1 października.

(Prywatne sprawozdanie giełdowe.)

Pszenica spokojnie, per 100 kilogramów, szlaska biała 14,50 — 15,10 — 15,90 marek, żółta 14,10 — 14,70 — 15,60 marek, przedni gatunek nad notowania pacono. — Żyto dosyć stale, pacono 12,70 — 13,30 marek, przednie nad notowania. — Jęczmień niezmien. 10,20 — 11 marek, biały 13 — 14 — 15 — 15,50 marek. Owies p. g. posz., 9 — 9,60 — 11,10 marek, przedni nad notowania pacono.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

Per 100 kilogramów					
dobry towar	średni towar	pośl. towar			
najw. cenę	najw. cenę	najw. cenę	najw. cenę	najw. cenę	najw. cenę
Mr. g.	Mr. g.	Mr. g.	Mr. g.	Mr. g.	Mr. g.

Pszenica biała	15 50	15 30	14 90	14 50	4 3	4
Pszenica żółta	15 60	15 30	14 50	14 10	3 80	13 60
Żyto	13 30	12 90	12 50	12 20	12 00	11 80
Jęczmień	14 20	13 40	12 40	11 70	11 35	10 40
Owies	11 10	10 30	10 40	9 80	9 60	9 30
Groch	16	15 50	15	14	13	12

Notowania komisji mianowanej przez izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny tow.	średni tow.	pośl. tow.		
	Mr. g.	Mr. g.	Mr. g.	Mr. g.	Mr. g.
Rzep	18	70	17	30	16
Rzep zimowy	18	70	17	30	16
Rzep latowy	—	—	—	—	—
Ryd	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—
Siemie konopne	—	—	—	—	—

Kartofle za 2 litry 0,08 — 0,09 — 0,10 marek — Siano 2,70 — 3,00 marek za 50 kilogr. — Słoma 95,00 — 38,00 marek za 600 kilogr.

Giełda bydgoska, 1 października. (Sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica: słabo, piękna 145 — 148 marek, jasno-stra średni gatunek — marek, pośledni gatunek 140 — 144 mr. Żyto: niezm., w gat. 112 — 115 m. — Jęczmień: nominalnie, piękny 120 — 130 marek, pośledni gatunek 105 — 118 marek. — Owies: nominalnie według gat., loco 105 — 118 marek. Groch: nominal., do gotowania 140 — 150 marek, na żywe 125 — 135 marek. — Rzep i Rzepik nominalnie. — Okowita: per 100 litrów a 100% 36,50 marek. — Kurs ru 11: 194,25 marek.

Berlin, 1 października.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.)

Pszenica: per 1000 kilogramów. — Loco b. int. — Termin: 129.00. Wypowiedz. 0,000 centn. Cena wypowiedz. — mrk. Loco 153 — 163 wedle gatunku, żółta do przesyłki 148,5 marek, białopstra polska — plo., biała marejska — marek z zwózka pacono, na ten miesiąc — nominalnie, na październik-listopad 149,5 — 149,00 marek pacono, na listopad-grudzień 151,75 — 151,5 marek pacono, na grudzień-styczeń — marek pacono, na styczeń-luty 1887 roku — pacono, na kwiecień-maj 160,00 — 159,75 pacono, na maj-czerwiec — plo. na czerwiec-lipiec — pacono.

Żyto: per 1000 kilogram. Loco bez int. Termina bez int. Wypowiedziano 18,000 centnarów. Cena wypowiedz. 129,00 marek. Loco 123 — 131 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 128,00 marek pacono, rosyjskie — pacono, krajowe dobre — z kolei marek pacono, na ten miesiąc — nominalnie, na październik-listopad 128,5 — 128,25 pacono, na listopad-grudzień 128,50 marek nominow., na grudzień-styczeń — marek pacono, na kwiecień-maj 1887 roku 132 marek nominow.

Jęczmień: Per 1000 kilogramów loco spok., wielki i mały 115 — 180 marek plac. wedle gatunku.

Owies: per 1000 kilogram. Loco b. int. Term. bez int. Wypowiedziano 5,000 centnarów. Cena wypowiedziana 108,00 marek. Loco 106 — 148 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 107,50 marek, pomorski średni — pacono, dobry — pacono, piękny — z kolei pacono, szlaski średni — pacono, dobry — pacono, piękny — z kolei pacono, rosyjski — ze statku pacono, na ten miesiąc 107,5 nominow., na październik-listopad 108 nominow., na listopad-grudzień 108 nominal., na kwiecień-maj 1887 roku 112 nominow., na maj-czerwiec — pacono.

Okowita: per 100 litrów a 100% — 10,000%. Termina m. zm. Wypowiedziano 0,000 litr. Cena wypow. — N ten miesiąc 37,6 — 37,7 pacono, na październik-listopad mrk. 37,6 — 37,7 pacono, na listopad-grudzień 38,2 — 38,3 marek pacono, na grudzień-styczeń — marek pacono, na styczeń-luty 1887 roku — marek pacono, na luty-marzec — marek pacono, na marzec-kwiecień — pacono, na kwiecień-maj 39,6 — 39,7 — 39,6 pacono, na maj-czerwiec 40 marek pacono. Okowita per 100 litrów a 100 pot. — 10,300 pot. bez beczki 38,0 pic.

Mąka pszena nr. 00 23,00 — 21,50 marek, nr. 0 21,50 — 19,50 nr. 0 i 1 — mr., rżanna nr. 0 17,75 — 17,25 marek, nr. 0 i 1 19,00 — 17,75 mr. per 100 kilogramów brutto z miechem. Nr. 0 17,5 marek wyżej jak nr. 0 i 1 per 100 kilogramów brutto z miechem.

(Nadesłano.)

Haute-Nouveauté „Violetta.”

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego i wyrabiane woskiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk Fabryka firma B. Weller w Dreźnie.

Zwracamy uwagę sz. publiczności na to, że opłódz gorszych gatunków tytoniu i niezgodności mieszamy w nasadowanych papierosach „Mignon” jeszcze w formie jest ta ogromna różnica, że papierosy „Mignon” B. Weller 580 sztuk tyle waga, co nasadowanych 1000 sztuk.

Nahegehitte MIGNON- CIGARETTEN No 38 FABRIK FIRMA B. WELDER DRESDEN. 1000 Stück netto 580 Stück netto

gleicher Anzähl in FABRIKEN CIGARETTEN div. anderer

Nowy kurs nauk

w mojej wyższej szkole żeńskiej rozpocznie się dnia 14-go października.

Egzamin nowo zgłaszających się uczennice dnia 13-go października o godzinie 3-jej.

Anastazyja Warnka,

Poznań, ulica św. Marcińska Nr. 1.

Handel szkła szybowego i szklarnia

M. Nowickiego & Grünastla

Poznań, Jezuitska ulica Nr. 5, poleca się

do oszklenia wszelkich BUDOWLI!

Szkło w kłstach do inspektów i budynków tanie i dobrze. Oprawa obrazów.

Przewieźlebnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności, mam zaszczyt polecić mój dostatecznie we wszelkie rodzaje zaopatrzony

skład i warsztat obuwia męskiego i damskiego

Wszelkie zamówienia i reperacje wykonuję spiesznie i akuracie, ręcząc za rzetelną i skóra usługę i przystępne ceny. Z uszanowaniem

Teodor Andersz, Jezuitska ul. Nr. 12.

Szkola

dalszego kształcenia panienek w Poznaniu na św. Marcina Nr. 6. II.

Kurs rozpoczyna się z dniem 12 paź. br. przyjmuje się codziennie od 8-9 godz. przed południem. Kilka miejsc bezpłatnych jest jeszcze do rozdania. (5571)

Poznańska szkoła artystyczna i przemysłowa.

„Frauenschutz.”

Zgłoszenia uczennic przyjmują się codziennie od 9-1 godziny. Pensyonarki znajdują miłe przyjęcie. (5572)

Pianina tania, za gotówkę lub na spłaty. Fabryka Weidenslauffer, Berlin NW. (1813)

HERBATE

oryg. karawanowa à 6, 5, 4 1/2 m. za funt. Chińska czarna herbata à 6, 5, 4, 3 i 2 mrk. za funt.

Tulskie Samowary poleca

WIELKA Znowu 3521 wygranych. **Berlińska loterya ekwipażów i koni, ciągnięcie 4 i 5 listopada t. r.**
2 czterokonne ekwipaże. Znowu przychodzi.
3 dwukonne ekwipaże.
1 jednokonną ekwipaż.
3521 Wygranych **Konie pełnej krwi. Wierchowce.**
 do wylosowania **Złote i srebrne monety.**
LOS po 2 marki 11 losów za 20 Mrk. F. A. Schrader, Hanower, Gr. Packhofstr. 29. (5457 Na porto i listę wygranych dołączyć 15 f.

Od 1 go października rb., jako z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym, przyjmuję nowe (5078)

pensyonarki,

tak uczące się prywatnie, jako też uczęszczające do tu-
 tejszych wyższych zakładów naukowych.

W pensyonacie moim jest **nauczycielka Francuska** wyłącznie do konwersacji i pomocy uc-
 zennicom w zadaniach szkolnych.

Warunki bardzo umiarkowane.

Teofila Radońska,
 Poznań, Wiedenska ul. 5, I p.

Szkoła agronomiczna w Szamotułach
 (wyższa szkoła fachowa z uprawnieniem do
 jednorocznej służby) (5476)

rozpoczyna semestr zimowy w czwartek, dnia 14-go października.
 Nowi uczniowie w środę, dnia 13 października, przyjmowani
 będą. Bliższych wiadomości udzieli **Dyrektor.**

Szanownych członków Resursy
 uprasza się o łaskawe wpłacenie
 zaległych składek, po 15 paźdz.
 będą takowe ściągane przekazem
 pocztowym przez p. T. Sadow-
 skiego.

Dyrekcya.

Ocenione i gorąco polecane przez lekarzy!

Do Upiększenia płci!

Najładniejszym z wszystkich mydeł toaletowych jest słynne od 80 lat

Doktora Albertiego Mydło siarczane.

Tworzy ono pędl delikatną, młodzielczo-świeżą i
 okazała się skuteczną na pędl grubą, chrupawą i plamistą, pie-
 gi, czerwoność twarzy, chrosty, węgrzy, trędy,
 strupy, itd. (w parczach z 2 sztuk. 50 fen.) Nie trzeba po-
 zwolić narzucić sobie innych mydeł, lecz wyraźnie żądać:
 „Dr. Albertiego mydła“ z królewskiej nadwornej fabryki
 perfumów: (5475)

F. W. Puttendorfer w Berlinie, Friedrichstrasse Nr. 104 a.
 Składy w wszystkich prawie miastach Niemiec. W Pozna-
 niu jest do nabycia prawdziwe takie u panów: **Ad. Ascha, synów**, Rynek 83, **J. Schleyer'a**, Szeroka ul.
 13, **J. Schmalza**, Rynek-rykowski ul. 25, **M. Pusch'a**
 drogeria „Wiktoria“, w Gnieźnie u pana **Z. Rittera**,
 Warszawska ul. 234; w Inowrocławiu u pana **M. Jelon-
 ka**, fryzjera, Fryderykowska ul. naprzeciw hotelu Weissas.

A. Arendt i Spółka

Wielka Rycerska ulica Nr. 1.

**Zakład optyczno-mechaniczny, fabry-
 ka telefonów i telegrafów**

podejmuje urządze-
 nia dzwonków ele-
 ktrycznych i pneu-
 matycznych, zakła-
 dów telefonicznych,
 gromochronów i o-
 świetlania elektry-
 cznego podług naj-
 nowszych ulepszeń
 pod gwarancją, dalej
 rządzi i fabrykuje i
 elektrotech. iki wcho-
 dzące machiny, apar-
 aty i instrumenta.

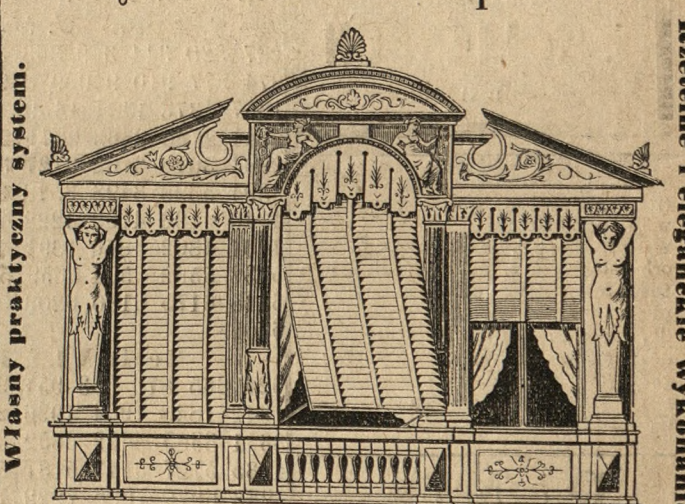


Kosztorysy przesyła franko. (3979)

**Jako najodpo-
 wiedniejszą i
 najeleganciej-
 szą ochronę
 przed słońcem**

polecamy nasze **znacznie ulepszone** (1895)

zaluzye do rozmaitych zapuszczania



Prospekty, kosztorysy i cenniki bezpłatnie.
 Upraszamy o wcześnie zamówienia, abyśmy obsta-
 lunki wcześniej załatwić mogli.

**Bydgosko-Poznańska
 fabryka zaluzyi**

Braci Sławińskich.

Bydgoszcz, ul. Karola 16. Poznań, ul. Ludwika 11.

**W Poznaniu przyjmuje także
 zamówienia p. Karol Hartwig,
 przy ul. Wodnej Nr. 16.**

Bracia Jacoby jun.

filia Poznań, St. Rynek 87.

**FABRYKA
 DRENO,**
 Wilsdrufferstr. 31,
 I, II, III p.

zakład fabryczny

**EKSPORT
 Hamburg,**
 Bleichenbrücke 10, 12,
 parter, I piętro.

plaszczy dla pań i panienek
sezon zimowy
1886-87

rozpoczął się w naszym specjalnym składzie.

Wnym Paniom podając powyższą wiadomość nadmieniamy najuprzejmiej, że składy nasze
 najkompletniej zaopatrzone są w najświeższe nowości, podług żurnali i modeli paryskich i wie-
 deńskich, począwszy od najskromniejszych do najeleganciejszych.

Ceny uderzająco niskie. Wybór wielki. Krój piękny.

Szanownej Publiczności donoszę niniejszem uprzejmie, iż z dniem 1-go
 października roku 1886 **przeniosłem** mój od kilku lat przy Starym Ryнку
 egzystujący

skład kapeluszy i strojów damskich
na Wrocławską ulicę Nr. 19

do domu Wpana prof. Mottego.

Zwracam również uwagę Szanownej Publiczności, iż powyższy
 skład mój, zaopatrzylem go na **sezon jesienny i zimowy** we
 wszelkie

Nowości

jako to: w kapelusze ubrane i nie ubrane, aksamity,
 atłasy, plusze, pióra, wstążki, perły, gryloty, kwiaty,
 koronki, rysunki i artykuły wełniane.

Wszystko w największym wyborze po tanich cenach i przy skorej usłudze
 Dziękując Szanownej Publiczności jak najuprzejmiej za okazywane
 mi dotychczasowe poparcie, proszę o dalsze łaskawe względy i życzenia.

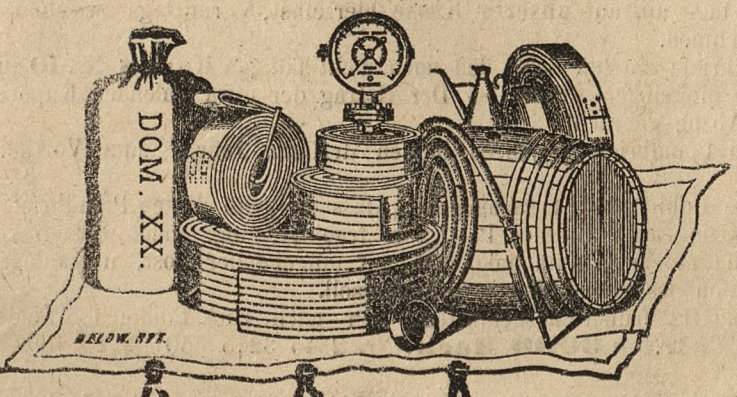
S. Knapowski,

skład kapeluszy i strojów damskich.
 Poznań, Wrocławska ul. 19

Pasy parciane amerykańskie,

wybornie zastępują skórzaną, są nieprzemakalne i o po-
 łowę tańsze od skórzanym.

**Pasy skórzaną. Gumowe artykuły. Wszelkie
 potrzeby do gorzelnii.**



**Oliwa. Smarowidło. Łój. Smarowi-
 dło do skór. Worki. Derki. Płachty**
 polecają po najtańszych cenach.

Orłowski i Spółka.
 5470) Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 21.

**Odnawianie
 garderoby**
jesienną i zimową

w zakładzie moim już rozpoczęto i
 upraszam o wcześnie nadsyłanie dla
 uniknięcia zwłoki przy późniejszym
 nawale robót. Mianowicie: pla-
 szczy, paltoty i rzeczy watoowane,
 które mają być w farbie odświeżane
 lub na inne kolory przebarwiane i
 r-prowane. (5142)

**Farbiarnia i chemiczna
 pralnia.**

Ed. Gnensch
 w Poznaniu.

Skład: przy ul. Wilhelmowskiej Nr.
 14, bisko Hotel de France.
 Fabryka: ul. Piękny Nr. 4

Sezon jesienny i zimowy plaszcz

dla dam, panienek i dzieci

poleca w najbogatszym wyborze, po nadzwyczaj tanich cenach

Berlińska konfekeya damska
Leopold Lask,

Stary Rynek 52, róg ul. Wodnej. 5529

Nowości w materyach czarnych i kolorowych, tudzież w
 towarach jedwabnych, ak-amitach, pluszach itd.

**2 razy dziennie
 świeże pieczywo.**

Petits Fours Frou-Frou

wielki wybór ciast deserowych, do kawy (briosce babki
 unczywe) herbaty i wina poleca 3771

A. W. Żuromski

**cukiernia, fabryka karmelków, cukrów
 i czekolady.**

Poznań, naprzeciw teatru Polskiego.

Filia Wrocławska Nr. 25.

**Fabryka
 H. Cegielskiego w Poznaniu**

poleca
do urządzenia dołów kloakowych

na mocy przepisów policyjnych:
 rury lane objęte patentem Nr. 8436 do połącze-
 nia pomp od wozów kloakowych, których wy-
 łączny wyrób na miasto Poznań i prowincję
 od wynalazcy nabyła, (5486)
 przykrywy z zamknięciem klinowym do tychże rur.
 rury lane mufowe i flanczowe z odpowiedniami
 łącznikami do dłuższych rurociągów ssących,
 ramy lane z podwójnymi przykrywkami na otwory
 do wchodzenia w doły i
 ramy lane z pojedynczymi przykrywkami na otwory
 przed domami umieszczone (Strassenschacht)
 Zamówienia na powyższe przedmioty wykonują się szybko
 i po najtańszych cenach.
 Równocześnie poleca się też fabryka do wykonania całych
 skrzyń żelaznych kutych do śmieci lub drzwi żela-
 znych kutych do dołów murowanych.

C. PREISS

w starym Ryнку 7

poleca, dla wyprzątnienia, po cenach zakupna
lampy wiszące, stolowe i kuchenne,
 tudzież pozostałe zapasy pojedynczych i podwójnych suspensoryów
 na rapturę.

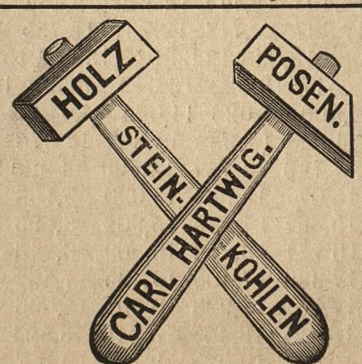
Przy zakupie znaczniejszej ilości **zniża się jeszcze i ta
 cena.** (5528)

Państwowo koncesyjonowany
Zakład wojskowy
 przygotowywaczy
 w Bydgoszczy.

Przygotowuje do wszystkich egzam. wojsk
 i do prymy. — Nauczyciele doświad-
 czeni tutejszych zakładów wyższych
 naukowych. — Pensya. — Przy małej
 stosunkowo liczbie uczniów szczególne u-
 względnienie każdego z osobna. —
 Kurs półroczny do egzam. jednoroc-
 znych. — Przygotowuje do prymy i
 do egzaminu na podchorążych w najkrót-
 szym czasie. — Zawsze najlepsze re-
 zultaty. W wrześniu r. b. złożyło
 13 aspirantów, przygotowanych w za-
 kładzie. — Podczas tego kursu złoży-
 4 młodych ludzi. — Wogóle złożyli
 dotąd wszyscy aspir. oficeracy egzami-
 nu na podchorążych. — Początek kur-
 su zimowego dnia 7 października rb.
Geisler, major p.o.ż.s. (5481)
 ul. Gdańska 162.

Kurs handlowy
 rozpocznie się 11 paźdz. rb.
 5213 **Prof. Szafarkiewicz.**

Mieszkam przy (5458)
 ul. Berlińskiej Nr. 2, part.
S. Przybylski,
 technik-dentysta.



Węgle kamienne i drzewo.

Usługa najrzetelniejsza.
 Mam na składzie z zasady
 tylko najprzedniejsze gatunki i
 dostarczam obstarunki w każdej ilości
 do wszystkich części miasta, gwarau-
 nując za rzetelną miarę i wagę. Teraz
 nadarza się najlepsza sposobność do
 zaopatrzenia się w węgle na zimę.

Karol Hartwig, 4901
 Wodna ul. 16 i Nowy Rynek Nr. 12.

Węgle

kamienne z najlepszych kopalni
 odstawia całymi wagonami i w
 mniejszych ilościach po cenach
 latowych wprost z dworca kolei,
 również wyborowe kowalskie dla
 ślusarzy i kowali.

E. Kąkowski,
 skład węgla, Chwaliszewo Nr. 50.
 (4995)

**Mydło z substancją brzozo-
 wego balsamu** Be-gmann'a i
 Spółki w Dreźnie jest podług najo-
 wszych badań z powodu swojej spe-
 cyalnej kom. ożywej, jedynym lek-
 rakiem mydłem, które natychmiast
 niszczy wszelkie nieczystości skóry,
 rob. ki zakłosa, węgrzy, czerwoność
 twarzy i rąk, nadając im nader bi-
 łą pędl. Cena: kawalki po 30 i 50
 fen. do nabycia w aptecz. Szymań-
 skiego i w Drogerji R. Barciow-
 skiego. (2016)

**Maryocelskie
 krople żołądkowe,**
 środek znakomicie działający na
 wszelkiego rodzaju choroby żołądka.



Nierównany
 przy braku apo-
 tyty, słabości
 żołądka, cuchną-
 cym oddechu,
 wzdęciach, kwa-
 snych odbija-
 niach, kolikach,
 katarach żołą-
 dkowych, zga-
 szych, tworzeniu
 się plasku mo-
 rowego i kany-
 kach w pęcho-
 rzu, przy zbyte-
 cnej produkcji
 śliny, kółtacach,
 obmierzłości i
 wzmotach, przy
 pochodzących
 z żołądka bólach
 głowy, kurozach
 żołądkowych, twardej brzochni lub za-
 twardzeniach, przeciwnie żołądka potra-
 wianiu i napojami, przy robakach, cierpieniach
 śledziony, wątroby i hemoroidach. Cena
 flakoniku wraz z przepisem 20 fenigów.
 Składy we wszystkich znaczniejszych apte-
 kach. Główny skład u aptekarsa

Carl Brady
 w Kromorku (Kromau) na
 Morawie w Austrii.
 „Do nabycia prawie we
 wszystkich aptekach.“
 Skład główny w Pozna-
 niu: **Radlauer Czerwona**
 apteka. (2065)

Wagen-Fabrik.



C. Paul Wilding,
 Breslau, Hummeri 154/43. (1382)



Targ na konie

w Jastrowiu.
Tegoroczny targ na konie
w dn. 11 października rb.
odbędzie się jak zwykle.
Jastrowie, 16 września 1886.
Magistrat. (5247)

Szkola budownicza
w Wałcu
(Deutsch-Krone)
Semestr zimowy 1 listopada.
Opłata szkolna 80
marek. (4092)

F. Kurowski,
drogerya,
Inowrocław, Rynek 297.
poleca do desinfekcyi kwas
karbolowy zwy-
czajny i czysty, pro-
szek karbolowy,
siarczan żelaza i
chlerek. (4336 b)

Cierpienia brzuszne,
choroby płowe, skutki zarazy
i onanii, słabości miękkie, upławy, po-
lucze, alga uryne, mokrenie,
uryny krawa, cierpienia p-
cherza i nerek, leczę listownie
według najnowszej syciencyjnej me-
tody, za pomocą środków nieszkodli-
wych. Bez przerwy zawodn! Najści-
ślej zalecając! (1338)
W wszystkich wypadkach możliwych
do wyleczenia, ręczę za skuteczność
Prospekty i listy za życzenie roz-
syłam bezpłatnie. (Portorium listu wy-
nosi 20 fen.)

Dr. Westeroth.
Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

Dr. Sprangera
 krople żołądkowe

pomagaia na migrenę, kurcz żołądka,
ból głowy, nudności, zgilemienie, bo-
leści brzuszne, febre, kwas w żołądku,
skrofule i na robaki u dzieci. Spr-
awdzajmy wolny stolec i podniecaj ap-
etyt. Wyborny środek przeciw hemo-
roidom i obstrukcyi. Chronią od za-
rządliwych chorób.
Przepis używania. Osoby dorosłe
2-3 razy dziennie po lżeczcie od kawy.
Osoby młodej natury po lżycie stołowej.
Małe dzieci 20-40 kropli na cukrze
Przy silnym kurczu żołądka pełną lżycę
stołową. Przy skrofulach i hemor-
oidach przez 3-6 mł lcy.

Cena za butelkę 60 fen.
Dr. Sprangera

maść gojąca

usmierza szybko każdą ranę, wrzody
zanogicę i zapobiega wyrostu u dzi-
wnego mięsa. Pudło 50 fen.
2861

Radiolaura
Czerwona apteka w Poznaniu.

S. Nenhusen'a
Fabryka Bilardów

Berlin SW., Beuthstr. Nr. 22.
rozsyła pod gwarancją swą specy-
alność, patentowane bilardy sto-
łowe. (5211)



które w przeciągu dwóch sekund
na elegancki stół zamienić mo-
żna, uwieczniona nagroda na
wszystkich większych wystawach
narodowych i między-narodowych
(w Brukseli złoty medal; wszel-
kie inne gatunki bilardów i
przybory bilardowych poleca się
uprzejmie. Najnowsza i bardzo
interesowna gra towarzyska na
bilardzie

Jeu de baraque.

Prospekty i ilustrowane kato-
logi gratis.

Zastępca:

J. E. LIEBSCH

w Poznaniu.

Pod dyskrecją i bez wzbudzenia
ciekawości leczy i listownie tak-
że w 34 dniach świadczyć powstało picie
w, kobiece i zaskórne choroby
oraz słabości każdego rodzaju grun-
townie i bez szkody aprobowany
przez państwo lekarz specjalny
dr. med. Meyer w Berlinie, Kro-
nenstrasse 36, II p. od 12 do 2
godz. (także w niedzielę.) Zastarzał
i zrospacek przypadki także
w bardzo krótkim czasie. (5466)

PANIE,

chcące pewien czas spędzić pod opie-
ką akuszerki, znajdą wygodne i bez-
pieczne schronienie u
R. Wolniakowej
(375)

Nowa ul. Nr. 11.

Ludwika Gehlena

regenerator włosów
mleko orzechowe.

Za pomocą tego środka każdy po-
siwiały i siwy włos odzyskuje swój na-
turalny kolor czy blond, czy szary
czy czarny. Cena 4 M. 50 fn. (2381)

Ludwik Gehlen w Poznaniu,
Berlińska ul. Nr. 3.

Pfandbriefs-Aufkündigung.

In Folge heute statutenmässig bewirkter Anlosung werden nachstehend bezeichnete Pfand-
briefe des neuen landeschaftlichen Kreditvereins für die Provinz Posen ; (3759)

1) à 4%:

Serie I à 1000 Thlr. = 3000 Mrk.: Nr. 27 37 38 42 64 136 155 193 241																			
267	288	312	316	349	358	400	414	452	464	492	560	592	632	665	691	694	719	730	734
869	881	912	932	1022	1029	1064	1127	1210	1362	1364	1395	1402	1440	1445	1472	1474	1520	1591	1592
1651	1676	1716	1770	1772	1790	2031	2042	2189	2226	2234	2245	2393	2419	2477	2485	2499	2501	2503	2506
2544	2582	2627	2653	2670	2680	2699	2914	2928	2934	2938	3018	3067	3069	3105	3198	3265	3345	3420	3499
3588	3591	3649	3693	3726	4107	4142	4193	4219	4310	4440	4477	4486	4513	4586	4611	4639	4683	4727	4735
4760	4804	4812	4918	4943	4945	5081	5108	5149	5153	5238	5251	5293	5297	5301	5353	5370	5382	5397	5543
5598	5605	5607	5852	5922	5963	6085	6120	6131	6149	6185	6239	6266	6277	6280	6281	6441	6511	6557	6610
6701	6780	6785	6873	6917	6920	6922	6963	6982	7055	7077	7166	7200	7223	7318	7339	7358	7416	7560	7565
7604	7629	7777	7788	8082	8172	8190	8278	8283	8352	8357	8358	8391	8511	8568	8584	8620	8688	8701	8702
8708	8785	8797	8815	8825	8936	8938	9051	9117	9190	9201	9226	9344	9389	9658	9690	9742	9764	9860	9928
9956	9981	9984	10,015	10,037	10,066	10,069	10,088	10,272	10,304	10,338	10,340	10,356	10,361	10,365	10,384	10,412	10,463	10,487	10,533
10,586	10,607	10,609	10,727	10,764	10,800	10,863	10,974	11,088	11,544	11,577	11,592	11,612	11,693	11,726	11,765	11,770	11,777	11,801	11,916

Serie II à 200 Thlr. = 600 Mark: Nr. 10 138 217 255 267 277 278 342																			
403	404	434	543	574	586	590	592	598	621	689	707	746	815	836	841	873	889	940	942
948	1022	1036	1041	1089	1101	1183	1188	1208	1236	1238	1277	1316	1328	1329	1333	1350	1371	1426	1447
1484	1490	1503	1550	1558	1563	1618	1650	1663	1665	1742	1771	1796	1809	1826	1829	1845	1862	1929	1951
1971	1979	2003	2011	2110	2177	2202	2219	2240	2242	2277	2307	2335	2408	2411	2429	2444	2450	2478	2500
2528	2534	2551	2651	2707	2714	2721	2741	2757	2795	2827	2846	2867	2882	2879	2932	2971	2973	3051	3056
3062	3070	3082	3122	3149	3153	3173	3198	3265	3335	3379	3456	3529	3533	3556	3566	3569	3643	3664	3670
3703	3704	3720	3758	3764	3768	3779	3798	3799	3867	3904	3907	3948	4035	4076	4079	4117	4137	4161	4197
4217	4315	4340	4353	4408	4413	4467	4513	4553	4600	4607	4642	4644	4662	4665	4668	4682	4698	4709	4836
4850	4859	4863	4880	4915	4924	4949	4959	4976	5000	5047	5140	5145	5170	5173	5225	5250	5264	5271	5284
5338	5349	5375	5418	5469	5495	5506	5517	5531	5590	5611	5658	5699	5738	5751	5767	5772	5844	5854	5875
5889	5905	5920	5980	6001	6034	6049	6085	6086	6122	6158	6177	6183	6223	6256	6284	6290	6312	6328	6334
6381	6424	6425	6468	6495	6517	6551	6557	6576	6584	6587	6596	6635	6721	6783	6818	6830	6874	6917	6919
6955	6962	6967	6977	7003	7095	7105	7126	7145	7148	7220	7264	7333	7357	7405	7416	7428	7444	7456	7509
7518	7534	7576	7591	7638	7667	7674	7694	7717	7722	7730	7790	7820	7911	7961	7975	7987	7992	8018	8039
8046	8073	8078	8080	8096	8181	8195	8198	8207	8224	8242	8279	8318	8359	8364	8399	8401	8413	8432	8433
8436	8446	8461	8467	8473	8485	8488	8502	8513	8517	8549	8555	8565	8567	8608	8621	8663	8697	8734	8749
8763	8803	8805	8819	8854	8857	8910	8955	8978	8990	8995	9006	9016	9065	9079	9102	9187	9264	9267	9280
9305	9307	9308	9393	9400	9442	9446	9484	9547	9560	9562	9595	9628	9645	9659	9667	9690	9698	9703	9705
9728	9740	9743	9757	9777	9823	9925	9948	9993	9998	10,000	10,044	10,103	10,133	10,135	10,165	10,179	10,239	10,347	10,452
10,453	10,477	10,481	10,484	10,517	10,540	10,649	10,657	10,679	10,689	10,699	10,715	10,856	10,895	10,911	10,912	10,937	10,972	11,012	11,059
11,080	11,106	11,119	11,146	11,152	11,215	11,249	11,250	11,269	11,280	11,406	11,465	11,491	11,546	11,547	11,599	11,748	11,813	11,922	12,002
12,006	12,016	12,023	12,032	12,050	12,075	12,091	12,116	12,121	12,396	12,401	12,414	12,432	12,434	12,445	12,486	12,492	12,582	12,626	12,653
12,675	12,682	12,688	12,697	12,714	12,751	12,755	12,787	12,796	12,868	12,892	12,936	12,943	12,953	12,982	13,000	13,030	13,038	13,058	13,132
13,158	13,241	13,244	13,252	13,271	13,320	13,329	13,356	13,415	13,511	13,517	13,529	13,549	13,597	13,624	13,693	13,704	13,776	13,856	13,862
13,866	13,897	13,990	14,000	14,023	14,024	14,043	14,067	14,084	14,142	14,147	14,163	14,184	14,220	14,230	14,293	14,328	14,338	14,369	14,378
14,415	14,432	14,527	14,528	14,584	14,661	14,680	14,686	14,692	14,743	14,767	14,799	14,828	14,830	14,841	14,852	14,952	15,013	15,029	15,042
15,049	15,065	15,077	15,081	15,090	15,163	15,350	15,429	15,459	15,572	15,584	15,598	15,635	15,753	15,804	15,807	15,875	15,902	16,095	16,129
16,264	16,274	16,353	16,457	16,462	16,485	16,523	16,616	16,721	16,752	16,809	16,846	16,864	16,868	16,975	16,989	17,006	17,076	17,117	17,245
17,311	17,339	17,408	17,435	17,464	17,485	17,486	17,505	17,546	17,624	17,648	17,682	17,726	17,764	17,782	17,923	18,001	18,006	18,039	18,213
18,293	18,324	18,326	18,360	18,368	18,375	18,388	18,427	18,433	18,510	18,524	18,528	18,573	18,618	18,639	18,692	18,741	18,860	18,909	18,942
19,011	19,025	19,100	19,147	19,165	19,167	19,253	19,346	19,364	19,387	19,405	19,410	19,429	19,435	19,467	19,521	19,562	19,591	19,623	19,663
19,703	19,734	19,740	19,769	19,803	19,839	19,852	19,870	19,926	19,954	19,956									

Serie III a 100 Thlr. = 300 Mark: Nr. 11 89 98 142 159 162 240 329 402																			
486	488	490	532	561	595	609	614	620	632	722	728	744	787	791	796	798	801	812	827
828	876	888	951	1006	1032	1046	1049	1104	1126	1157	1223	1258	1259	1277	1279	1282	1291	1292	1291
1324	1342	1350	1354	1359	1383	1392	1402	1451	1466	1487	1493	1527	1582	1609	1623	1681			
1683	1689	1711	1716	1796	1816	1821	1846	1850	1852	1878	1893	1894	1994	2001	2010	2030			
2042	2050	2081	2098	2101	2105	2106	2109	2124	2130	2157	2159	2167	2247	2297	2312	2327			
2386	2404	2435	2452	2464	2472	2500	2530	2533	2549	2644	2663	2693	2718	2719	2732	2777			
2826	2887	2893	2940	2952	3076	3090	3091	3105	3122	3172	3189	3194	3205	3223	3239	3277			
3309	3313	3369	3390	3393	3442	3491	3493	3542	3575	3605	3622	3657	3666	3671	3707	3732			
3724	3732	3776	3840	3849	3857	3893	3912	3918	3932	3951	3957	4027	4082	4099	4115	4141			
4181	4222	4274	4305	4310	4318	4323	4332	4353	4408	4421	4423	4525	4591	4594	4633	4641			
4684	4698	4718	4749	4750	4763	4827	4903	4928	4932	4945	4958	4965	4967	4988	5012	5055			
5062	5085	5214	5228	5262	5274	5300	5303	5331	5395	5396	5439	5480	5605	5623	5646	5655			
5681	5710	5731	5740	5747	5784	5789	5862	5871	5897	5899	5911	5944	6008	6028	6082	6151			
6166	6202	6229	6274	6275	6279	6351	6360	6418	6419	6426	6485	6532	6552	6563	6576	6717			
6719	6743	6771	6804	6835	6845	6865	6866	6930	6939	6948	6949	6990	7000	7029	7131	7164			
7182	7234	7274	7281	7306	7307	7309	7355	7361	7401	7407	7455	7505	7509	7528	7587	7616			
7659	7670	7725	7765	7796	7886	7900	8010	8034	8054	8089	8093	8106	8164	8251	8292	8299			
8298	8301	8313	8327	8337	8341	8348	8379	8418	8426	8499	8537	8538	8548	8591	8628	8623			
8660	8663	8699	8736	8782	8804	8818	8860	8865	9001	9063	9069	9093	9106	9175	9193	9293			
9252	9257	9259	9272	9312	9327	9352	9361	9424	9453	9467	9480	9497	9520	9557	9579	9585	9599		
9630	9632	9634	9679	9684	9703	9714	9757	9875	9883	9895	9899	9928	9965	9976	10,032	10,036	10,062		
10,062	10,065	10,107	10,107	10,125	10,126	10,151	10,162	10,168	10,229	10,269	10,269	10,283	10,328	10,328	10,339				
10,433	10,479	10,504	10,507	10,518	10,585	10,589	10,611	10,631	10,748	10,753	10,769	10,911							
10,921	10,964	10,970	10,970	10,990	11,014	11,025	11,071	11,080	11,099	11,114	11,145	11,170	11,266						
11,298	11,307	11,334	11,363	11,391	11,398	11,403	11,417	11,421	11,435	11,476	11,485	11,511							
11,527	11,536	11,587	11,592	11,597	11,602	11,621	11,660	11,669	11,684	11,709	11,804	11,851							
11,895	11,905	11,928	11,948	11,961	11,967	11,968	11,990	12,012	12,037	12,049	12,089	12,101							
12,118	12,134	12,177	12,191	12,296	12,303	12,323	12,356	12,395	12,412	12,452	12,482	12,521							
12,552	12,565	12,602	12,611	12,612	12,628	12,668	12,687	12,693	12,716	12,790	12,802	12,816	12,951						
13,012	13,032	13,054	13,142	13,149	13,179	13,218	13,238	13,273	13,324	13,452	13,487	13,488							
13,498	13,499	13,541	13,674	13,746	13,812	13,814	13,835	13,871	13,872	13,895	13,970	13,977							
14,009	14,044	14,086	14,143	14,162	14,172	14,204	14,218	14,237	14,277	14,350	14,359	14,391							
14,432	14,437	14,471	14,518	14,626	14,631	14,644	14,645	14,680	14,723	14,731	14,753	14,761							
14,778	14,800	14,806	14,810	14,839	14,861	14,921	14,943	14,981	14,989										

13,344 13,813 14,419 14,500 14,707 15,421 16,440 17,955 18,003 18,132 18,818 19,194 19,840
20,037 20,472 20,815 21,170 21,355 21,575 21,620 22,016 22,051 22,768 22,812 23,876 24,132
24,924 25,136 25,137 25,473 26,761 27,483 27,966 28,164 28,233 28,234.

Serie VIII. a 200 Thlr. resp. 600 Mark: Nr. 155 217 395 781 901 1005
1087 1226 1298 1577 2039 2274 2544 2774 2947 3020 3021 3302 3482 3659 3713 3780 3826 3832
4313 4679 5232 5628 5852 5961 6136 6431 6699 7017 7162 7363 7685 7814 7825 7862 7931 7948
8163 8480 8692 8964 10,076 10,172 10,403 10,505 10,506 10,635 10,908 11,062 11,178 11,927
12,255 12,690 12,875 13,414 13,653 13,805 14,204 14,298 14,312 14,453 14,831 15,072 15,185 15,632
15,964 16,145 16,198 16,205 16,712 17,139 17,217 17,279 17,286 17,707 18,078 18,425 18,477 18,832
18,872 19,157 19,159 19,163 19,165 19,396 19,429 19,514 19,561 19,596 19,714 19,802 20,054
20,211 20,296 20,410 20,807 20,968 21,019 21,079 21,113 21,408 21,544 21,623 21,783 21,947
22,039 22,387 22,531 22,615 22,672 22,673 22,714 22,862 23,104 23,154 23,353 23,816 24,176
24,734 24,896 25,342 25,369 25,497 25,736 25,894 25,899 25,917 26,138 26,223 26,655 26,830
27,281 27,610 27,681 28,025 28,995 29,759 30,398 30,595 31,455 31,539 31,912 32,555 32,577
33,372 33,844 33,905 34,007 34,008 34,803 34,996 36,210 37,365 37,414 37,929 37,930 38,095
38,096 38,400 38,403 38,404 38,405 38,449 38,909 38,910 38,911 39,136 39,146 39,223 39,224
40,323 41,317 41,818 41,505 42,422 42,423 42,530 42,742 42,773 43,292 43,343 43,348 44,432
44,433 44,436 44,815 44,846 44,848 44,851 44,883 45,613 46,195 46,196 46,671 46,819 47,117
47,340 47,353 47,395 47,396 47,397 47,482 47,483 47,978 47,979 47,980 48,233 48,738 48,744
48,745 50,189 50,260 52,701 53,218 55,064.

Serie IX a 100 Thlr. resp. 300 Mark: Nr. 16 290 355 634 1078 1218 1446
1537 1555 1756 1813 2187 2524 2586 2660 2845 3149 3411 3437 3441 3468 3511 3514 4270
4385 4603 5499 5522 5730 5747 5831 5997 6131 6199 6397 6775 6824 6915 7145 7156 7327
7633 7768 8027 8055 8333 8476 8552 8693 8797 9545 9567 9571 9885 10,117 10,167 10,301
10,453 10,454 11,119 11,189 11,358 11,364 11,462 11,879 11,914 11,973 12,312 12,388 12,415
12,466 12,497 12,745 13,243 13,306 14,069 14,087 14,119 14,329 14,424 14,805 14,880 15,488
15,784 16,013 16,031 16,225 16,273 16,307 16,582 17,106 17,109 17,233 18,346 18,682 19,199
19,341 19,547 19,831 19,832 20,216 20,754 20,794 20,840 21,142 21,439 21,491 21,536 21,549
21,963 21,964 22,086 22,277 22,367 22,772 23,457 23,554 24,064 24,088 24,090 24,202 24,455
24,487 24,566 24,755 24,783 25,081 25,112 25,551 25,773 26,056 26,594 26,906 26,908 27,552
27,609 28,062 28,166.

Serie X a 200 Mrk.: Nr. 31 49 62 243 301 570 804 806 1239 1430 1969 2440
hierdurch wiederholt auferufen und deren Besitzer aufgefordert, den Kapitalbetrag dieser Pfand
briefe zur Vermeidung weiteren Zinsverlustes unverweilt in Empfang zu nehmen.
Posen, den 26 Juni 1886.

Königliche Direktion
des neuen landschaftl. Kreditvereins für die Provinz Posen.

Dla pożyczek hipotecznych na lat 12 i dłużej
oraz i z amortyzacją na dobra, także za listami zastawnymi,
do wysokości dwóch trzecich taksy landszafowej, stawiam obecnie nadzwyczaj korzystne warunki,
jako główny reprezentant poniżej nazwanego Banku mogą Szanownym PP. zaciągają-
cym pożyczki udzielić najwyświejszych ile możliwości korzyści oraz sprawy pożyczek załatwić
jak najprędszemu i najprędzej.
Blizszych wiadomości dostarcza i wnioski o pożyczki przyjmuje
Agentura generalna
SZŁĄSKIEGO AKCYJNEGO BANKU ZIEMSKO-KREDYTOWEGO
na W. Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie.

Maurycy Schoenlank, Poznań, Sapieżyński pl. 2A parter.

FABRYKA
wyrobów stolarskich, budowlanych i mebli
z pomocą maszyn, pędzonych silnią parową
w Poznaniu, przy ulicy Wielkie Garbary Nr. 49

wykonuje wszelkie roboty stolarskie, w zakres budowni wchodzące, również schody
i posadzki.
Roboty kościelne jako to: ołtarze, ambony, ławki i t. d.
Wyroby towarzyskie i rzeźbiarskie.
Meble wszelkiego rodzaju według najnowszych żurnali.
Kosztorysy i rysunki na żądanie w jak najkrótszym czasie.
Szanownej Publiczności polecam również mój w temże samem miejscu znajdujący się

skład mebli, luster, marmurów i robót wyścielanych,
zaopatrzony w jak największy wybór towarów.

Całkowite garnitury na pokoje sypialne, jadalne, mieszkalne, salony, buduary,
pokoje gościnne itd. w różnych stylach po cenach „fabrycznych.”
Za rzetelną, trwałą robotę i wyborowy materiał daję wszelkie poręczenie, meble
wyścielane i wszelkie dekoracje wykonuję we własnych warsztatach tapicerskich.
Zwracam uwagę Szanownej Publiczności na to, że wszelkie meble na składzie u
mnie będące wyrabiam we własnej fabryce, w skutek czego polecić je mogę po cenach
daleko przystępniejszych od innych składów, sprzedających takowe dopiero z drugiej ręki.

J. Zeyland.

Weintrinken muss populair werden!

Neu!	Neu!	Vom 1. October 1886:
Oswald Nier's „Carafon“	„Carafon“	In jeder „Bahnhofs-Restaurations“
Oswald Nier's „Carafon“	„Carafon“	und überall zu verlangen:
Oswald Nier's „Carafon“	„Carafon“	à Carafon“)
Oswald Nier's „Carafon“	„Carafon“	45, 55, 60, 70, 75, 85 Pf.
Oswald Nier's „Carafon“	„Carafon“	und 1 Mk. excl. Glas.
Oswald Nier's „Carafon“	„Carafon“	(Flasche 10 Pf., wird zum selben Preise zurückgenommen.)

* d.h. 1/4 Literflasche
meiner garantirt reinen, ungesüßten
französischen Naturweine — mit
Patentverschluss u. mit meiner
Garantiemarke versehen.
[No. 68.]

Magazyn i fabryka mebli
własnego wyrobu
W. Szkaradkiewicz
w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20,
naprzeciw hotelu Francuzkiego i ulicy Podgórnjej.
Specjalność:
Kompletne urządzenia pokoi salonowych,
sypialnych, jadalnych itd.
w najodborniejszym, jako też i pojedynczym wykonaniu.
Garnitury dekorowane w plusze, rypse oraz i
fantazyjne materye, w wielkim wyborze i najnowszym
stylu.
Ceny umiarkowane.

OBICIA I ROLOS
ANTONIEGO ROSE W POZNANIU, W BAZARZE.
[Próby obić zamiejscowym na żądanie franco.]

Bandaze
na (Hoden i Leistenbrüche)
ruptury (5461)
różnego systemu
i bez sprężyn, poleca także
gorsety maszynowe i różne
maszynki na krzywe nogi,
jako też na wszelkie ułomno-
ści. Bandaze wykonują się
podług miary praktycznie, a
ceny umiarkowane.
T. Lisiecki,
bandażysta,
Poznań, Szeroka ul. Nr. 27.

Z powodu korzystnego zakupu, sprzedaje
po bardzo niskich cenach
znana firma Huebner
D. Dybizbański
zegarmistrz,
św. Marcin Nr. 58, przy Rycerskiej ul.
i poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od
12—200 M.; budzik prawdziwie paryzkie, Freybur-
skie Bekera od 7—20 M.; zegary ściennie, kufawki pięknie rze-
źbione, z wyborowego drewna, od 5—45 M.; złote zegarki Rem. i
kluczykowe, od 30—300 M.; srebrne Rem. i kluczykowe ze złotem
brzami, od 18—60 M.; niklowe zegarki Rem. i kluczykowe, od
12—30 M. Wielki wybór łańcuszków męskich i damskich ze
złota, srebra, talmi i niklu, tudzież wszelkiego rodzaju biu-
terye. Wszelkie zamówienia i reperacje w zakresie ten wcho-
dzące, wykonuję spiesznie i akuracie po cenach bardzo niskich,
dając za chodzenie tychże 2 letnią gwarancję. Oprócz tego po-
lecam zegarki srebrne cylindrowe i ankrów z herbem polskim,
nadzwyczaj gustownie wykonane, na dole znajduje się napis: Boże
zław Polskę.

J. KRYSIEWICZ,
św. Marcin 65.
poleca swój znacznie zaopatrzony
SKŁAD
w wszelkie przedmioty kuchenne
i do gospodarstwa
jako: **radle, kotły, durszlaki, blachy do**
pieczenia i do ciast, formy do galaret,
puszki i maszyny do lodów, żelazka
do prasowania, moździerz, samowa-
ry rosyjskie i własnego wyrobu
i t. d. i t. d.
5470

Wina węgierskie
od lat dwudziestu corocznie osobiście
na Węgrzech wprost od producentów
zakupywane, poleca w wyborze bar-
dzo obfitym (5150)
A. CICHOWICZ,
NB. Przy odbiorze w beczkach
oryginalnych oddaję po cenach hur-
townych.
Niemniej polecam wszelkie inne
wina, mianowicie: Bordeaux, reń-
skie, mozelskie, burgundzkie i zna-
ne marki szampańskiego.

JASINSKI I OLYNSKI,
Drogerya
Poznań, św. Marcin Nr. 62
poleca po cenach umiarkowanych
Świece kościelne z czystego białego wosku,
Olęj do palenia w wyborowym gatunku,
Kadzidło i bursztyn. (4652c)
Opakowania i kosztów przesyłki przy świecach nie
obliczamy.

Szafy całe oszklone
do handlu są tanio do na-
bycia.
Dowiedzieć się można w składzie
W. MASZEWSKIEJ dawniej **ŁAKINSKIEJ**
Hotel Rzymski.

Kapitały
na wielkie posiadłości
po 4 procent przy zupełnej walucie w su-
mach nie niższych nad 500,000 marek, (5072)
na małe posiadłości
po 4 procent na 10 lat i dłużej; kapitały z amor-
tyzacją po 4 1/4% do nabycia przez
Adolfa Thiel,
w Bydgoszczy.

ŚRODEK
do konserwowania drzewa.
Carbolineum AVENARIUS, olej do po-
ciągania i nasycania zamiast farb olejnych i smoły, do utrwa-
lenia budowli drewnianych i przedmiotów drewnianych
wszelkiego rodzaju. Środek to najkorzystniejszy i naj-
tańszy do konserwowania drzewa. 4173
Również skuteczny na grzyby
i ściany wilgotne.
Liczne świadectwa. Wielokrotnie polecany przez
wszelkiego rodzaju pisma przemysłowe. Prospekt bezpłatnie.
Główny skład na WKs. Poznańskie u
F. G. Fraas'a Następców
w Poznaniu.
Handel farb i towarów drogowych.
Składy w powiatach:
Na powiat babimojski u Izydora Hamel w Wolsztynie.
bukowski u Hugo Feista w Buku.
gnieźnieński u Z. Rittera w Gnieźnie.
inowrocławski u Herm. Fröhke w Inowrocławiu.
krośkiński u E. Roegind w Rawiczu.
krotoszyński u S. Mierzyńskiego w Krotoszynie.
mogilnicki u H. Biey'a w Trzemesznie.
szamotulski u A. Memelsdorff'a jun. w Szamotułach.

R. WOLF
(Buckau Magdeburg)
fabrykuje od 1862 roku jako główn.
specjalność swoją
Lokomobile
z kotłami rurowymi
do wyjmowania,
do zaprzęży lub na nogach do noszenia, do ruchu stałego
wszelkiego rodzaju aż do sily 50 koni.
Począwszy od sily ośmiokonnej także z tak zwaną „Rider Steuerung“
Lokomobile Compound
z kondensacją lub bez takowej o sile od 16—120.
Wolfa lokomobile potrzebują materiału opałowego
stosownie do konstrukcji i wielkości tylko 1 1/2—2 1/2
kg. węgla kamiennego na godzinę i na sile 1 konia
Maszyny parowe stałe, najlepszych systemów, pompy centry-
fugalne i pompy kolbowe, kotły parowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza
kotły rurowe. — Dostarcza się także: 646
Hornsbyjskich młóczarni konstrukcyi poprawnej.
Römling & Kanzenbach w Poznaniu,
Reprezentanci na W. X. Poznańskie.

Sześcioletnia
gwarancya
Fortepiany, pianina, harmonia
z fabryk renomowanych po cenach fabrycznych
poleca w wielkim wyborze (4733)
W. Witajewski
Poznań, św. Marcin 18.

ASTHME Duszo-
ność, chryp-
ka, katary zadawnione i wszelkie
cierpienia kanałów oddechowych
ustępują po użyciu **RUREK**
LEVASSEUR.
Skład główny w Paryżu u Pana LEVASSEUR
RUE DU PONT-NEUF, 7.
Do nabycia w aptece p. Dr. Mankiewicz'a w Poznaniu. (2)

NEURALGIES Bole-
gło-
wy,
kurcze żołądka i wszelkie cierpienia
nerwowe leczą się przez użycie
PIGULEK ANTINEURALGICZNYCH
D^r GRONIER. Wymagać stępel zjed-
noczenia fabrykantów.
W Paryżu, w aptece Robiquet
Rue de la Monnaie, 23.

W. Pluciński
siodlarz
w Poznaniu,
św. Marcin Nr. 1
poleca swoją fabrykę i skład dobrze zaopatrzony w szory, chomąta roz-
maitego gatunku z elegancją okuciem, siodła męskie i damskie, cza-
4583) praki, szpiczaki, bicze paro
i czterokonne, francuskie
kufry dla dam, również re-
czne, torebki damskie, port-
monetki, torby szkolne dla
chłopców i dziewcząt, szel-
ki, przybory myśliwskie,
oraz wszelkie artykuły do
konnego i powozowego jazdy
Ceny nader niskie.

Cenniki rozsyła gratis i franko.

MAGAZYN MEBLI.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najodborniejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (5466)

A. ANDRUSZEWSKI.

Wszystkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reparacyjne wykonuję ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

En gros. En detail.
Bielizna gumowa.

Ostrzeżenie przed naśladowaniem.
Skład fabryczny wszelkich towarów gumowych dla gorzelni i cukrowni itp. jako też węże, pasy do maszyn ze skóry, konopi i gumy, węże do ogrodów itp. (5462)
Wszystkie materiały bandażowe i artykuły dla lazaretów.

Wilhelm Kronthal

przy Wilhelmowskim placu Nr. 1.
Fabryka lamp i towarów metalowych założona 1853 r.
FABRIKZEICHEN
Jedyny reprezentant na Wielkie Księstwo Poznańskie
Towarz. Christoffe & Co.
w Paryżu i Karlsruhe.
Fabryka towarów srebrnych i posrebrzanych.

W. SZULC, zegarmistrz
w Poznaniu, ul. Nowa, Bazar.

Mam zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że po dokonanej zmianie budowlanej lokalu handlowego, skład mój zegarków i pracowni znacznie powiększyłem i w najlepszy wybór pierwszorzędnych fabryk, jak „Patek Philippe & Comp”, „Mermod Frères” i innych oficjalnie zapatrzonych, mianowicie polecam

wielki wybór zegarków Remout! złotych, srebrnych i niklowych w rozmaitych gatunkach; zegarków paryskich, baskijskich, regulatorów, zegarów ściennych, — Łańcuszki do zegarków z łańcuszka, srebra, niklu i z imitacji w najpięk-

24 marki

Snelse Cyl. Remout zegarek I. gatunku na 8 kam. z złotą obwódką, regulowany na sekundę.

NB. Stosunki zawiązane wprost z fabr. i zakup hurtowny pozwalają mi za niską cenę odstąpić najlepszy towar z sumienną gwarancją. (5489)

KAWY

surowe, czystego i wybornego smaku od 75 fen. do 1,60 Mk. za funt (przy odbiorze 10 funtów i w całych miechach taniej) jako też zawsze świeżo paloną parową (5531)

KAWĘ (Melange)
od 1 Marki do 2 Marek za funt.

Herbatę chińską,
ostatniego sprzętu po 3, 4 i 6 mr. za funt oraz bardzo dobre

prosze herbaciane,
araki, rumy, koniaki,

franc., węgierskie i czerwone wina
poleca

W. Becker,

Plac Wilhelmowski nr. 14 obok cukierni p. Wolkowitza
(Próby i cenniki wysyłam na żądanie franko.)

LAMPY! LAMPY!

Lampy salonowe i wiszące, oraz pajaki, kandelabry i ample podług najnowszych fasonów poleca w największym wyborze po tanich cenach

F. Adolf Schumann

w Poznaniu, Wilhelmowski plac Nr. 3.

Do pielegnowania chorych poleca się
wdowa Plichta.
Jezińska ul. 12 II piętro.

Od 1 października przeniosłam moją szwalnię z Wielkich Garbar Nr. 11, na Piekary Nr. 28 (w podwórzu). Przyjmuję uczennice na stół i stancję. Polecam się łaskawym względem obiecując skóra i rzetelną usługę. K. Brukarzewicz, krawcowa damska.

Bracia Andersch,

Poznań, Rynek 50,
po cęcają po jak najtańszych cenach najcz. komit. gatunki (5478)

świeżej herbaty,
świeżej kawy, palonej na maszynie parowej,
surowej kawy,
różne prawdziwe sery,
świeżą oliwę i olej stołowy.

Hotel z handlem kolonialnym, wysynkiem i fabryką tabaki jest do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami. Wpłaty gotówką 45 do 50,000 mrk. Zgłoszenia przyjmuje Eksp. Dzienn. Pozn. pod Nr. 5386.

Kartofle fabryczne zakupuje z wszystkich przystanków drogi żelaznej (5307)
M. Werner, w Poznaniu.

Przy Małej Rycerskiej ul. Nr. 2 na II piętrze jest do wynajęcia pomieszczenie (5478)

o 5 odd. 7 pokojach (salon i balkon) od 1 października. Stajnie w domu.

200,000 Marek

z prywatnej instytucji mam do wypożyczenia bezpośrednio po landzafcie Poznański w obrębie 2/3 taksy, po 4 1/2%.

Julian Reichstein,
Poznań, ul. Berlińska Nr. 10. (5459)

Folwark

przeszło 360 mrg. z dobrimi budynkami, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym jest pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Blizszych wiadomości udzieli Eksp. Dzienn. Pozn. pod Nr. 5302.

Folwark

270 morg, osobno odbudowany, 1/2 mili od miasta i stacji kolei, sądu i gimnazjum z budynkami maszyn. i dom. o 7 pokojach nad jeziorem, w ładnym położeniu, sad owocowy; — obok gospodarstwa jest do tysiąca talarów pobożnego dochodu, — do sprzedania. Wiadomości w Eksp. Dzienn. Pozn. pod Nr. 5393.

Hugo Hansen
w Poznaniu 3 przed bramą Berlińską, przy drodze ku dworcowi, skład maszyn rolniczych z hutnictwa

A. Grimmeli Sp. z o.o. w Poznaniu, poleca w największym wyborze, doskonałej konstrukcji, po umiarkowanych cenach, (5243) młocarnie z lekkim idacem przyrządami konnymi, sieczkarnie, Sack'a drylowniki i uniwersalne plugi stalowe, Toruńskie uniwersalne szerokokorzystne siewniki, Jedno i kilkoskibowe plugi, Grubry różnej konstrukcji, Kartoflarki z cylindrem do sortowania Parownik, gniotowniki, Pojedyncze i podwójne walce pierścieniowe i kolcowe, Hartmann'a patentowane siewniki, Mayer'a tryery, Wagi do ważenia bydła itd. itd. Katalogi przesyłam na żądanie gratis i każde zlecenie będzie akuracie wykonywane.

W. Sobecki w Poznaniu
4 Zamkowa ulica 4
RESTAURACJA
lokal piwa kulmbachskiego z browaru p. C. Plancka.
Sprzedaż w sędach po cenach najtańszych.

Agronomiczny zakład bankowy
(Landwirtschaftliches Bankinstitut.)
Albert Weitz
w Berlinie W.
Potsdamerstr. Nr. 64.
Bank i handel bydła komisyjny, podejmuje się nabywania i sprzedawania papierów wartościowych.

pośredniczy w komisyjnym nabywaniu i sprzedaży bydła opasowego wszelkiego rodzaju na tutejszym centralnym targowisku, z początkiem kwietnia rb. urządziliśmy stację dla komisyjnej sprzedaży krów dojnych, oryginalnych i najmłodszych ras w oborach Lehrter Viehhof przy Lehrterstr. 26. Tym sposobem panowie kupujący mają sposobność do nabywania trzody przeważnie z pierwszej ręki za cenę przystępną do potrzeby, mogą sobie zarazem dobrać kolor bydła. (366)
Przedsiębiorstwo to polecam Panom sprzedawcom i kupującym. Nadto załatwiamy komisyjną sprzedaż chudych skopów do tuczenia. Na życzenie przesyłamy warunki handlowe jako też sprawozdania o bydle opasowym i o krowach dojnych.

Główny skład!!
czekoladę z fabryki Menier z Paryża.
Suchard z Newchattell.
Cacao holenderskie z fabryki Blockera i Grootes
polecam po cenach fabrycznych. (3771b)

A. W. Żuromski,
cukiernia, fabryka karmelków cukrów i czekolady,
Poznań, Berlińska ul. Filia Wrocławska ul.

Ważne dla interesentów kultury torfowej! Maszyny do kopania torfu, maszyny do prasowania torfu, młyny torfowe, maszyny wyrabiające ścielkę torfową i maszyny do mułu torfowego, prasy ścielkowe, jako też do tego należące koleje polne razem z wozami i t.d. są na składzie i do obejrzenia u

Adolfa Thiel w Bydgoszczy.
Moje premiowane w Poznaniu 1883 r. pomysłu własnego

szleje

na parę koni, kompletne, z skóry, za 36 Mrk. nowe obmyślane, bardzo praktyczne za 40 marek, szleje do wyjazdu od 60 Mr., półszorki z kręconej skóry od 50 Mrk., szorki do wyjazdu od 60 Mrk., z czarnej lub żółtej skóry, z czarnym, z nowego srebra lub żółtem okuciem od 30 M., półszorki z skóry na woły za 25 M., siodełka kompletne z ubraniem eleganckim na konie od 50 M., siatki na konie od much od 10 M., paski na rapturę od 3 M., pasy do maszyn po 3 M. za funt, poleca (4421)

Józef Szumarski, rymarz i siodlarz w Śremie.

SPECYALNOŚĆ:
kompletne angielskie parowe maszyny do młocenia, młocarnie z patentowanymi ramami żelaznymi

Robey i Sp.
Reprezentant: Adolf Thiel w Bydgoszczy. (3110)

Srótowniki
„Patent Ludwigshütte” do ruchu ręcznego i za pomocą siły. Siekacze do kartofli i chwasty, Rozdrabiacze do kuczków, Płuczki i gniotowniki do kartofli, wagi do ważenia bydła systemu decy-malnego i wagi ciężarowe do ważenia wozów pompy do gnojówek, łańcuchowe i podwózkowe, silnikawki ogniowe i ogrodowe systemu „Noel”

maszyny do czyszczenia zboża, sortujące tak, że zboże na targ zwiezionem, być może zaraz. (5243)
Maneże czyli geple z bardzo łatwym poruszaniem się młocarniami systemu zw. Schlagleisten lub sztyftowego

Bracia Lesser
w Poznaniu, Mała Rycerska ulica Nr. 4

SALA BAZAROWA.
W sobotę dn. 23 października wieczorem o godz. 7 1/2

KONCERT
panny Arma Senkrah i pana Sally Liebling wirtuozki na skrzypcach pianisty z łaskawym współudziałem pani Dr. Theile.

Fortepian koncertowy z fabryki J. L. Duysena, Berlin.

Bilety numerowane po 3 m., na miejsca stojące po 1,50 m. są do nabycia w księgarni nadwornej i handlu muzykaliów pp. Ed. Bote & G. Bock. (5522)

„Mariage.”
Inżynier, 32 lat mający, właściciel zakładów fabrycznych z rocznym dochodem około 10 tysięcy guldenów, poszukuje odpowiedniej partyi. Na majątek mniej się zważa jak na dobre i skromne wychowanie domowe. Zgłoszenia aż do 10-go października poste restante Lwów główna poczta pod lit. S. K. Nr. 266. (5482)

W sali Stock'a
(Bolesław Knoll.)
Jutro w niedzielę zwyczajny koncert salonowy orkiestry Poznańskiej. Wstęp po 25 fen. Początek o godz. 7 1/2. Koncerta oddat regularnie codziennie z wyjątkiem Piątku. O licznym udziale uprzejmie proszę. **Bolesław Dembiński.**

B. Heilbronn'a
Teatr Ludowy.
Przedstawienia wielkich specjalności. Wstęp nieodróżniano delfina kapłana Jans i nimfy Miss Lorli, dzieło skrobyta pana Oskara Vetter z synkiem swoim Engenizmem, panny Minahod, śpiewaczki operetkowej w swych arcyach ulubionych i komik śpiewaka p. Steio'a. (516)

DYREKCJA.

Kartofle fabryczne
od wszystkich przystanków drugi załadunek kupuje i prosi o oferty z podaniem ceny (5156)

Herman Elkeles w Poznaniu.
Wilhelmowska ul. Nr. 25.
Handel zboża, ziemiopłodów i nasion, eksport kart. fl.

Kucharski swaier, który wysłużył wojskowość i pracował przez 2 lata i 5 tygodni w ośrodku Casino, poszukuje miejsca zarab w hotelu lub w restauracji. Zgłoszenia Jerzyce p. Poznań 142 St. Klatt. (5466)

Poszukują umieszczenia
Nauzycielki egzamin, nauzycielki do młodszych dzieci, muzykalne. — Nauzycielki domowe. Gorzelnik i podgorzelnik bardzo dobrze połączony. **AGENCYA FONTOWICZA.** (5532)

Poszukuje się do Zgorzelio (Górlitz):

Bony Polki.
Zgłoszenia: Ulica długa Nr. 14 na II piętrze u p. Callier między 1 a 2-gą godziną. (5575)

Uczeń
z dostatecznym wykształceniem gimnazjalnym i z dobrimi świadectwami, będący obecnie w miejscu, poszukuje posady w handlu nasion resp. interesie ziołowym. Adres wskazuje Eksp. Dz. Poznań pod Nr. 5371.

Studentów
przyjmie od św. Michała, zapewniając opiekę mieszk. i pomoc w naukach M. Przyłuski, nauczyciel, Diaga ul. Nr. 6, II p. (5350)

Studentów
uczyszczających do tutejszych zakładów naukowych przyjmie od św. Michała, pod opieką rodzicielską i ścisły dozór F. Kubacki, nauczyciel, Wiedeńska ul. Nr. 6. Fortepian w domu. (4915)

Dla zdanego (5453)
pomocnika geometry
i dla elewa z odp. wykształceniem szkolnym na miejsce

J. Krenz, król. miernik i inżynier kultury w Poznaniu, Berdychowo Nr. 6.

UCZNIA
z odpowiednim wykształceniem szkolnym poszukuje (5454)

księgarnia
C.F. Piotrowskiego.

Potrzebny jest zaraz człowiek bezzenny jako (5397)

pisarz gospod.
w Radomicach pod Czerniejewem. Zgłoszenia przyjmie Zarząd.

Maszynista,
uczony kowal, zapatrzony w najlepsze świadectwa od król. budowniczych, poszukuje zaraz miejsca; gotów także podjąć się robot kowalskich. Blizsze szczegóły poda p. Pyliński, przy ul. Wilhelmowskiej Nr. 21, w podw. (5389)

Jako prasowaczka
znaj. glancowanie, w domu i po za domem poleca się Szan. wój. Publiczności **Magdalena Łukowska** przy ul. Berlińskiej Nr. 15. (0.55)

Kantor komisyjny
P. Teyssandiera
w Poznaniu.

Poszukują umieszczenia
nauzycielka egzamin, muzyk, wad. jez. franc. niem., a posiadająca „hubne świad.” (5523)
ogrodnik artystyczny, kaw., posad. klub. bardzo świad.

syn gospod., jako elew na 100 M. kilka panien służących, służący kaw., w średn. wieku, z dobr. świad.

Jako przewodniczący
biura, (5524)

registrator lub kasyer
poszukuje miejsca młody, od wojskowości wolny człowiek, Polak, z wyższymi wiadomościami gimnazjal. Świadectwa dobre. Łask. oferty: W. K. Gniezno poste rest. (5524)

Rządca gosp.,
żon., Polak, w siłę wieku, władaj. o. biem. jez. kraj., obezn. z wszelką koresp., z dobr. świad. i rekom., kilka lat na Śląsku samodziel. prac. szuka odpow. miejsca w Księstwie lub gdziekolwiek. Łask. of. uprasza p. lit. E. Z. 30, post. rest. Obernigk na Śląsku. (5477)

W sali Stock'a
(Bolesław Knoll.)
Jutro w niedzielę zwyczajny koncert salonowy orkiestry Poznańskiej. Wstęp po 25 fen. Początek o godz. 7 1/2. Koncerta oddat regularnie codziennie z wyjątkiem Piątku. O licznym udziale uprzejmie proszę. **Bolesław Dembiński.**

B. Heilbronn'a
Teatr Ludowy.
Przedstawienia wielkich specjalności. Wstęp nieodróżniano delfina kapłana Jans i nimfy Miss Lorli, dzieło skrobyta pana Oskara Vetter z synkiem swoim Engenizmem, panny Minahod, śpiewaczki operetkowej w swych arcyach ulubionych i komik śpiewaka p. Steio'a. (516)

DYREKCJA.

NAUCZYCIELKA
Polka w średnim wieku, znająca dokładnie język francuski, niemiecki, muzykę poszukuje umieszczenia. Bliz. wiad. pod lit. J. W. A. Nr. 5380. Eksped. Dzienn. Pozn.

Urzędników gosp.
j. t. rządów, ekonomów i p. sarszy, kucharzy, służących, sta machów, kowali i gospod. prawdziwie zdanych i dobrze połączonych ludzi, mam każdego czasu do umieszczenia i poszukuję takowych. **E. Wituski,** Inowrocław (3014)

Wielm. panom i Wielm. panom polecam urząd: **ogrodników**, stażących, gospod. gienierantki, b. n. panny służące itd. od każdego czasu i proszę najuprzejmiej o. składe dla mnie względy. (5481)
R. Kobylński, Poznań, Stary Rynek 7, żołnier i sybirczyk z r. 1863.

Pensyjonarz
przyjmuję od każdego czasu; fort. pian w domu. (5481)
P. (w. ul. Nr. 18, III. B. Szawelski)

Gospodynia znająca się dobrze na kuchni i chowie drobiu oraz po k. jowki i prakcz. z doświadczeniem i czerpieniem poleca (5481)
Kozia ul. Nr. 23. S. Osiański

FILOLOG.
d. świadczonej nauczyciel z długolet. pr. krytyk, przez dłuższy czas na Sz. su, mówiący czystym akcentem niemieckim, poszukuje nowego miejsca. Polecenia wyborne, także od profesorów. Szczegóły u Wgo prof. dr. E. uch. Breslau, Scheiningerstr. 8. (552)

Potrzebny natychmiast
pisarz gosp.
do Dom. Runowo p. Rogoź (Rogasen). Pensya 240 marek rocznie, do bre polecenia konieczne. (552)

Restauracja
Monopol
poleca od dziś tanie śniadania w wielkim wyborze. (555)

Przed bramą Berlińską
znajduje się (5481)

od niedzieli, po południu o godzinie 4-tęj w dniach następnych

Hypodrom
czyli maneż dla dam, mężczyzn i dzieci. Wstęp 20 fen. Kart. na jazdy konną 30 fen.

R. Jude.
Ogród Zoologiczny.
Dzisiaj w niedzielę (557)

Ceny wstępne o połowę niższe.

Konie odstawione i kasztany
nabywa (430)

Ogród Zoologiczny.
Na wielostronne i stowne zapytania pozwalam sobie Szanow. Publiczności Księstwa zawiadomić, iż nie rezygnuję z Księstwa, chociaż z Poznania wyjeżdżam; postaram się o to, aby co rok na sezon nauki powrócić. Polocić nikogo nie mogę, gdyż tu obecnie ma ma osoby, którzyby tak wielolet. jako i wykształceniem była odpowiednią do uczenia osób, które często już są dorosłe, oraz posiadają akademyczne wykształcenie. A zatem do widzenia!!! (18)

Adolf Lipiński
E. Bote & G. Bock
polecają swoją wypożyczalnię muzykaliów, uzupełnioną tworami aż z najnowszych czasów. Abonament rozpocz. można każd. chwili. Prospekty bezpłatnie i franko.

Ed. Bote & G. Bock.
Handel muzykaliów i księgarnią

W sali Stock'a
(Bolesław Knoll.)
Jutro w niedzielę zwyczajny koncert salonowy orkiestry Poznańskiej. Wstęp po 25 fen. Początek o godz. 7 1/2. Koncerta oddat regularnie codziennie z wyjątkiem Piątku. O licznym udziale uprzejmie proszę. **Bolesław Dembiński.**

B. Heilbronn'a
Teatr Ludowy.
Przedstawienia wielkich specjalności. Wstęp nieodróżniano delfina kapłana Jans i nimfy Miss Lorli, dzieło skrobyta pana Oskara Vetter z synkiem swoim Engenizmem, panny Minahod, śpiewaczki operetkowej w swych arcyach ulubionych i komik śpiewaka p. Steio'a. (516)

DYREKCJA.